

Toruńscy naukowcy zbadają dawne pandemie.
Jest na to ogromny grant - 10 mln euro
str. 3



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI UMK

Szef handlowej „Solidarności”:
System kaucyjny może dobić
branżę. Najbardziej ucierpią
pracownicy. Boom w polskim
przemśle kolejowym **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
14.10.2025

Wydanie 3
Nr 239 (23.448)
Nakład 8.170 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Anna Goszka wśród
32 nagrodzonych
nauczycieli
str. 8



Toruń
„Samochodówce”
stuknęło 70 lat - kilka
pokoleń ludzi z pasją
str. 9

Kultura
Anna Magalska
jedzie z monodramem
do Nowego Jorku
str. 10



FOT. TEATR WILAMA HORZYCY



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT

Twarde Pierniki z problemami Nie tak
kibice w Toruniu wyobrażali sobie start Arrivy
Lotto. Czy są planowane zmiany w składzie?
Zapytaliśmy trenera Srdjana Suboticia **str. 16**

Władze miast i gmin dostaną podwyżki pensji

Rusza nowelizacja przepisów płacowych dla
osób wybieranych i powoływanych. Więcej
zarobią wójtowie, burmistrzowie, prezydenci
miast, ich zastępcy oraz skarbnicy **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Pożar słomy, pułapki
w kukurydzy.** Od 4
lat nękają rolnika
z Wójcina **str. 6**

ŚLEDZTWO WYSYŁAŁ 11-LATKOM Z UKRAINY ZAKAZANE TREŚCI

Były już dyrektor szpitala zatrzymany za pornografię

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

**Policja zatrzymała 57-letniego
mieszkańca gminy Sicienko, który
wysyłał 11-letnim dziewczynkom
z Ukrainy materiały pornograficz-
ne z udziałem dzieci i zwierząt. To
były już dyrektor ekonomiczny
szpitala w Tucholi.**

- Wszystko zaczęło się w Ukrainie - in-
formuje Monika Chlebicz, rzecznik
prasowa Komendy Wojewódzkiej Po-
licji w Bydgoszczy. - Do policjantów
w Kijowie zgłosili się rodzice dwóch 11-

letnich dziewczynek. Z informacji i ze-
znań złożonych w obecności psycho-
loga wynikało, iż od pewnego czasu
kontaktował się z nimi, za pośrednic-
twem portalu społecznościowego, do-
rosły mężczyzna, który prezentował
materiały pornograficzne z udziałem
dzieci, a także zwierząt.

Zgromadzony w tej sprawie mate-
riał dowodowy i wstępne ustalenia
prowadziły do Polski, do wojewódz-
twa kujawsko-pomorskiego.

Prokuratura Generalna Ukrainy
za pośrednictwem Europolu poinformo-
wała o sprawie Wydział do Walki
z Handlem Ludźmi Biura Kryminal-

nego Komendy Głównej Policji, skąd
dalej informacje trafiły do Wydziału
Kryminalnego KWP w Bydgoszczy.
W sprawie wszczęte zostało śledztwo
w Prokuraturze Okręgowej w Byd-
goszczy. - Policjanci z Bydgoszczy
i nadzorujący postępowanie prokura-
tor, w wyniku analizy danych dotyczą-
cych ewentualnego sprawcy tego
przestępstwa, na podstawie informa-
cji przekazanych z Ukrainy, potwier-
dzili wstępne ustalenia na temat osoby
podejrzewanej, którą okazał się mies-
kaniec powiatu bydgoskiego - podaje
Monika Chlebicz. ©

Więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Nowe utrudnienia w ruchu na ul. Chełmińskiej



FOT. PIOTR BILSKI

Na ulicy Chełmińskiej, na odcinku między ul. Wawrzyniaka a stacją paliw Orlen, zamknięte dla ruchu
zostały oba pasy w kierunku osiedla Mniszek. Ruch w tę stronę odbywa się jednym z pasów normalnie
prowadzących w stronę centrum miasta. Zmiany w organizacji ruchu wprowadzono w związku z budową
zbiornika retencyjnego między ROD „Agromet Unia” a ul. Nad Torem

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Czy jesteś hipochondrykiem? Objawy i sposoby leczenia ● Jak odróżnić wysypkę alergiczną od choroby?

Marek Mazurkiewicz
publicysta, politolog



„NA WIEJSKIEJ” – SERIAL POLSKA

Podczas imprezy Karola Darek z Łukaszem puścili wodze fantazji, ich huczne świętowanie zakończyło się jednak kolejnym skandalem. W czasie zabawy odgrazali się, że kolegów, których nie lubią, „wsadzą” na wiele lat do więzienia. Staszekowi chcieli dać piątkę, Tomkowi dychę, ale najmocniej dostało się Romkowi, zapowiedzieli mu, że dostanie dwudziestkę.

Nie, to nie jest streszczenie fabuły kolejnego odcinka emitowanego od lat serialu, którego opis można przeczytać w naszym Telemagazynie. To relacja z niedawnych wydarzeń w hotelu poselskim, kiedy znani z zamyłowania do imprez i niestroniacy od kontrowersji posłowie ponownie pokazali, że obecność w parlamencie traktują przede wszystkim jako dobrą zabawę.

Według doniesień medialnych, w restauracji Nowego Domu Poselskiego, podczas świętowania zaprzysiężenia Karola Nawrockiego, posłowie prawicy - Dariusz Matecki i Łukasz Mejza - mieli kierować w stronę polityków Koalicji Obywatelskiej (Stanisław Gawłowski, Tomasz Grodzki i Roman Giertycha) prowokacyjne przyspiewki. Scena miała zakończyć się interwencją Straży Marszałkowskiej i sporządzeniem notatki służbowej.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy właśnie o tych posłach z PiS-u robi się głośno w kontekście ekscesów w budynkach parlamentu. W ubiegłym roku dali się poznać jako twórcy przyspiewek o Grzegorzu Braunie, gdy ten urządził swój żenujący happening z gaśnicą, a także jako miłośnicy nocnych spacerów... po sejmowym dachu.

W komentarzach dotyczących niedawnych wybryków posłów pojawiają się pomysły na wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w Sejmie, ale nie brakuje też głosów broniących obecności „procentów” w parlamencie. Sławomir Mentzen w wywiadzie dla Radia Zet stwierdził bowiem, że alkohol ułatwia rozmowy.

Przykład „imprezowych” posłów pokazuje, że część z nich zupełnie bezceremonialnie podchodzi do misji, jaką powierzyli im wyborcy, i do słów przysięgi, którą ślubowali, obejmując mandat „wybrańców narodu”. Przypomina też, że polityka - zwłaszcza ta prezentowana w parlamencie - coraz częściej przypomina, jak śpiewał Krzysztof Cugowski, film tani klasy „B”, w którym „z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic”.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

11°C
2°C



Imieniny obchodzą

Dzisiaj
**Dominik,
Małgorzata, Bernard**
Jutro
**Teresa, Jadwiga,
Bruno**

Środa

12°C
6°C



Czwartek

12°C
8°C



Coraz chętniej pożyczamy na własne M

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

We wrześniu o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 39,91 tys. osób w porównaniu do 28,48 tys. rok wcześniej - informuje BIK Indeks Popytu na Kredyty Mieszkaniowe.

We wrześniu wzrosła również o 13,1 proc. liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy w porównaniu do sierpnia br.

Średnia wartość wnioskowanego kredytu mieszkaniowego wyniosła 472,52 tys. zł i była wyższa o 6,3 proc. niż we wrześniu 2024 r. W porównaniu do sierpnia br. była ona także większa o 1 proc.

- We wrześniu br. w ujęciu rocznym wzrosła o ponad 40 proc. liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy i to pomimo nadal wysokiego na tle innych krajów UE poziomu stóp procentowych. Dane wrześniowe potwierdzają wzrost zainteresowania zaciąganiem kredytu mieszkaniowego, co wiadać również w danych z rynku nieruchomości - zauważa dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK.



Średnia wartość wnioskowanego kredytu wyniosła 472,52 tys. zł i była wyższa o 6,3 proc. niż we wrześniu 2024 r.

Skąd większe zainteresowanie?

Rosnący popyt na kredyty mieszkaniowe jest efektem zarówno spadku poziomu stóp procentowych w tym roku, jak i oczekiwań na kolejne obniżki. Dodatkowym czynnikiem pozytywnie wpływającym na popyt jest nominalny wzrost wynagrodzeń o 7 proc. rok do roku. Czynniki te bezpośrednio wpływają na rosnącą

zdolność kredytową, co bezpośrednio przekłada się na wzrost zainteresowania kredytem mieszkaniowym.

Co może zaszkodzić kredytowi?

- Dobra z perspektywy kupujących sytuacja na rynku mieszkaniowym (duża oferta na rynku pierwotnym) może dodatkowo wpływać mobilizującą na kredytobiorców i skła-

niać do większej aktywności na rynku kredytowym. Obecnie czynnikiem, który może negatywnie wpłynąć na poziom popytu na kredyty mieszkaniowe jest dalsza eskalacja napięć geopolitycznych. - Na wysokość wartości BIK Indeksu Popytu duży wpływ ma również średnia kwota wnioskowanego kredytu mieszkaniowego, która we wrześniu br. była wyższa o 6,3 proc. niż rok temu. W mojej opinii, w kolejnych miesiącach padnie kolejny rekord średniej wnioskowanej kwoty kredytu - dodaje prof. Rogowski.

*BIK Indeks Popytu na kredyty mieszkaniowe to wskaźnik, który mierzy zainteresowanie kredytami mieszkaniowymi w Polsce. Indeks ten pokazuje, jak zmienia się wartość wniosków o kredyty mieszkaniowe składanych przez klientów indywidualnych w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Wskaźnik ten jest użyteczny dla analityków i instytucji finansowych, ponieważ pomaga ocenić trendy na rynku kredytów mieszkaniowych i pozwala prognozować poziom akcji kredytowej w kolejnych miesiącach. ©©

Kredyty preferencyjne dla rolników mogą pobudzić inwestycje w nowe technologie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Dla wielu gospodarstw rodzinnych kredyty preferencyjne to pierwsza realna szansa na inwestycje technologiczne. Rolnicy mogą z nich korzystać do końca roku.

Do końca grudnia 2025 r. rolnicy i przetwórcy rolno-spożywczy mogą korzystać z preferencyjnych kredytów obrotowych z gwarancją spłaty i dopłatą do oprocentowania.

- Nowy instrument został przygotowany w ramach Funduszu Gwarancji Rolnych, aby poprawić płynność finansową w gospodarstwach rolnych i firmach przetwórstwa rolno-spożywczego - informuje Stefan Krajewski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Rolnicy i przedsiębiorcy otrzymują:

- bezpłatną gwarancję do 80 proc. kwoty kredytu pozostającego do spłaty,
- dopłatę do oprocentowania przez 24 miesiące w wysokości 7 proc., co przy obecnej stopie WIBOR oznacza odsetki nie wyższe niż 1 proc. w pierwszych dwóch latach,
- możliwość zaciągnięcia kredytu do 4 lat i w maksymalnej kwocie 200 tys. euro (ok. 860 tys. zł).

Kredyty preferencyjne będą udzielane przez banki współpracujące z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK): Bank BPS, SGB Bank S.A., PKO Bank Polski S.A., mBank S.A., Credit Agricole Bank Polska S.A., BNP Paribas Bank Polska S.A., Bank Spółdzielczy w Brodnicy, Wschodni Bank Spółdzielczy w Chełmie.

- Nowe instrumenty kredytowe mają szczególne znaczenie w kontekście ostatnich lat, w których sektor rolny mierzył się z ograniczonym dostępem do finansowania oraz rosnącymi kosztami energii i surowców. Dla wielu gospodarstw rodzinnych to pierwszy realny dostęp do finansowania inwestycji technologicznych na konkurencyjnych warunkach - komentuje Łukasz Roszkowski, specjalista ds. komunikacji w Euromilk, firmie produkującej maszyny rolnicze. - Rolnicy wstrzymywali się z decyzjami inwestycyjnymi z powodu wysokich stóp procentowych. Teraz dostęp do taniego kapitału może odblokować projekty rozwojowe, które do tej pory pozostawały w planach.

Pożądanym kierunkiem rozwoju jest m. in. automatyzacja gospodarstw hodowlanych,

zachęcająca młodych rolników do produkcji mleka i mięsa. Przykładem, że ich ubywa, może być Zielonka w powiecie tucholskim.

- W latach 1987 - 1994, gdy woziłem mleko do zlewni w sąsiednim Brzoziu, w naszym sołectwie mieszkało 44 dostawców mleka, a teraz jest ich dwóch - mówi Piotr Skrzypiński, hodowca bydła mięsnego i sołtyś Zielonki. - Teraz młodzi zasieją, zbiorą i jadą na wczasy, a potem żałują, że cena zboża jest niska. Mówię im: niech nakarmią nim świnię, niech kupią zwierzęta. My z żoną nigdy nie wyjechalibyśmy na wczasy.

Dzięki nowym technologiom, hodowcy mogą planować urlopy. Roboty udojowe i podgarniające paszę oraz inne nowinki pracujące bez przerwy znacząco zwiększają też efektywność gospodarstw. ©©

Pornografia z udziałem dzieci i zwierząt. Były już dyrektor szpitala w areszcie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- 8 października policjanci zatrzymali 57-letniego mieszkańca gminy Sicienko, w pow. bydgoskim - informuje policja. - W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania i pracy zatrzymanego policjanci zabezpieczyli sprzęty i nośniki, na których mogły znajdować się zakazane treści.

Do policyjnych specjalistów trafiło m.in. siedem telefonów komórkowych, trzy laptopy oraz dziesięć nośników pamięci.

Policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości sprawdzili nośniki na miejscu. Jak się okazało, znajdowały się na nich materiały pornograficzne z udziałem małoletnich oraz zwierząt. - Niektóre z nich nieudolnie próbowano usunąć, jednak policjanci odzyskali pliki - uzupełnia Monika Chlebicz, rzecznik prasowa KWP.

57-latek usłyszał zarzuty. - Wstępnie odpowie za prezentowanie za pośrednictwem portalu społecznościowego treści



FOT. KWP BYDGOSZCZ

57-latek odpowie za prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletnich i zwierząt

pornograficznych z udziałem małoletnich oraz takich treści z wykorzystaniem zwierząt. Usłyszał też zarzut posiadania plików video z pornografią z udziałem małoletnich - wylicza Monika Chlebicz. Noc spędził w areszcie. W miniony piątek został doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

- Praca policjantów pozwoliła na odzyskanie i przeanalizowanie kolejnych plików, które znaj-

dowały się na zabezpieczonych podczas przeszukań nośnikach. To umożliwiło prokuratorowi przedstawienie kolejnych zarzutów, a do sądu trafił wniosek o tymczasowe aresztowanie. Zgodnie z decyzją sądu 57-latek pozostanie w areszcie do 6 stycznia 2026 roku - informuje policja.

Tomasz P. od roku był dyrektorem ekonomicznym szpitala w Tucholi. Do grudnia 2011 r. pracował jako naczelnik w ZUS, po-

tem był szefem w kujawsko-pomorskim NFZ. Miał już kłopoty z prawem, związane ze sprawami gospodarczymi, za co został skazany w 2016 roku.

Zatrzymany stracił już pracę. - Dowiedziałem się o sprawie, gdy prokurator z policją weszli do szpitala i pokazali postanowienie o przeszukaniu gabinetu dyrektora P. - mówi Jarosław Katulski, prezes szpitala w Tucholi. - Gdy wczytałem się w to postanowienie, zrozumiałem powagę sytuacji. Dlatego w piątek, gdy prokurator postawił dyrektorowi zarzuty, natychmiast rozwiązałem z nim umowę o pracę. Skala tych zarzutów powoduje, że ktoś taki nie może tutaj pracować.

Jarosław Katulski dodaje, że załoga szpitala jest w szoku. - Nikt się tego nie spodziewał - podkreśla. - Natomiast, jeśli chodzi o pracę, dyrektor P. wywiązywał się ze wszystkich obowiązków. Nie mam żadnych zastrzeżeń.

Zobligował też pion informacyjny szpitala do audytu szpitalnej sieci: - Mam zapewnienie szefa działu IT, że przesyły nieuprawnionych zdjęć i filmów nie nastąpiły od nas. ©©

Władze miast i gmin zarobią więcej

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rusza nowelizacja przepisów płacowych dla osób wybieranych i powoływanych. Podwyżki dostaną wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, ich zastępcy oraz skarbnicy.

Wpływy do portfeli samorządowców wzrosną średnio o ok. 5 proc. z wyrównaniem od 1 lipca.

Nowa arystokracja samorządowa

Nowe rozporządzenie podnosi maksymalne kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Nadal obowiązuje „sufit” dla całego uposażenia (z dodatkiem specjalnym): 21 043,57 zł, czyli 11,2 x kwota bazowa z budżetówki (w 2025 jest to 1 878 zł).

Na wniosek samorządów wyodrębniona została nowa podgrupa stanowisk w urzędach marszałkowskich dla województw liczących powyżej 3 mln mieszkańców.

W praktyce marszałkowie i skarbnicy takich województw mogą liczyć na wyższy pułap wynagrodzeń.

Dlaczego znowu więcej?

Przypomnijmy, 30 maja rząd podwyższył minimalne płaće zasadnicze tylko dla pracowników na umowach o pracę (o 5-16 proc. z wyrównaniem od 1 marca). Włodarze i osoby „z powołania” wypadli wtedy z kolejki, co organizacje samorządowe przyjęły z oburzeniem. Nowela z 15 września zamyka sprawę.

Poniżej podajemy nowe „sufity” dla włodarzy samorządowych:

- prezydent Warszawy - 16 187,36 zł
- marszałek województwa:

- powyżej 3 mln mieszkańców - 16 180 zł
- między 2 mln a 3 mln - 16 050 zł

- poniżej 2 mln - 15 610 zł
- prezydent miasta (na prawach powiatu):

- powyżej 300 tys. - 15 610 zł
- poniżej 300 tys. - 14 960 zł
- starosta:

- powyżej 120 tys. - 14 960 zł
- od 60 tys. do 120 tys. - 14 600 zł

- poniżej 60 tys. - 14 070 zł
- wójt/burmistrz:

- powyżej 100 tys. - 14 960 zł
- od 15 tys. do 100 tys. - 14 600 zł

- poniżej 15 tys. - 14 070 zł
- zastępcy i finans publiczne w pigułce:

- wicemarszałek: 15 700 zł w największych regionach, 15 550 zł w województwach między 2 mln a 3 mln; 14 080 zł w poniżej 2 mln.

- członek zarządu województwa: 14 080 zł w regionach powyżej 3 mln, 13 950 zł między 2 mln a 3 mln, 12 540 zł poniżej 2 mln.

- wicestarosta: 14 080 zł powyżej 120 tys., 13 350 zł od 60 tys. do 120 tys., 11 800 zł poniżej 60 tys.

- zarząd związku JST: przewodniczący - 14 080 zł, zastępca - 11 800 zł, członek - 10 340 zł

- zastępca prezydenta Warszawy - 15 700 zł
- skarbnicy:

- Warszawa i miasta powyżej 300 tys. - 15 700 zł
- województwa powyżej 3 mln - 15 700 zł

- gminy powyżej 100 tys. - 14 080 zł
- powiaty powyżej 120 tys. - 13 350 zł, od 60 tys. do 120 tys. - 11 800 zł, poniżej 60 tys. - 10 710 zł

- Ważne zastrzeżenie - samorządy mają szersze pole manewru przy konstruowaniu uchwał płacowych - nie muszą sięgać po maksimum.

- ©©

Toruńscy naukowcy zbadają dawne pandemie. Jest na to ogromny grant - 10 milionów euro

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu weźmie udział w realizacji sześcioltniego projektu o pandemiach sprzed epoki przemysłowej. Ogromny grant pochodzi z ERC Synergy - największego programu grantowego Europejskiej Rady ds. Badań.

Mowa o niemal 10 mln euro na badania, które połączą historię, nauki przyrodnicze i algorytmy uczenia maszynowego. Liderem międzynarodowego konsorcjum jest prof. Adam Izdebski, a wśród kluczowych partnerów - obok UMK - są Uniwersytet Warszawski (koordynator), Georgetown University, Uniwersytet w Gießen oraz Instytut Antropologii Ewolucyjnej Maxa Plancka w Lipsku.

Droga do grantu była długa - zespół dopracowywał wniosek przez kilka lat, korzystając z recenzji i ucząc się na porażkach - by w końcu, za trzecim podejściem, przekonać do swojego pomysłu międzynarodowe grono. Pomogły wcześniejsze sukcesy badawcze, w tym szeroko komentowana praca w „Nature Ecology &



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI UMK

Szczegóły projektu przybliżyli prorektor ds. nauki prof. Adam Kola oraz prof. Adam Izdebski

Evolution” z 2022 roku. Wykazała ona, że śmiertelność „czarnej śmierci” w połowie XIV w. nie była wszędzie jednakowo wysoka.

Na liście współautorów nowej propozycji znaleźli się badacze, którzy współpracują od lat - wspólne projekty i publikacje zbudowały zaufanie i ułatwiły podział ról. Ostatecznie konsorcjum tworzy czterech liderów i dziesięć instytucji z Europy i USA.

Algorytm wesprze naukowców

Naukowcy skupią się na 56 epidemiach w 11 regio-

nach Europy w latach 1300-1800. Nie skupią się jednak wyłącznie na samych ogniskach chorób, ale prześledzą wydarzenia dekadę przed wybuchem: wojny, kryzysy gospodarcze, klęski głodu, anomalie klimatyczne, zmiany zaludnienia czy przekształcenia krajobrazu i roślinności. Sprawdzą też czy w tym samym czasie krążyły np. dżuma, ospa i choroby jelitowe - oraz jak zjawiska te wpływały na przebieg epidemii.

Zebrane dane zostaną przeanalizowane z pomocą specjalnych algorytmów, które

potrafią wskazać wzorce niewidoczne ludzkim okiem. Każdy sygnał z uzyskany z modeli zostanie przeanalizowany przez historyków, bioarcheologów, genetyków i epidemiologów, by odróżnić korelacje od prawdziwych mechanizmów.

Po co nam taka wiedza?

Celem przedsięwzięcia jest zrozumienie, dlaczego ten sam patogen potrafi uruchomić zupełnie różne scenariusze w zależności od miejsca i czasu.

Wnioski mają przełożyć się na praktykę: pomóc przewidzieć, gdzie ryzyko eskalacji jest największe i dlaczego te same działania (np. lockdown) dają w różnych krajach różne efekty. Chodzi o planowanie wzorców reagowania na okoliczność przyszłych kryzysów.

UMK znane z analiz szczątków zwierzęcych, uruchomi laboratorium do badań kości ludzkich.

Naszym atutem są też wykopaliska w regionie, które mogą zasilać projekt unikalnym materiałem.

©©



FOT. ALFEXE

Nowe rozporządzenie podnosi maksymalne kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego

Barbara C. ugodziła nożem prosto w serce swojego partnera. Grozi jej nawet dożywocie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Ten jeden cios nożem kuchennym, który Barbara C. zadała konkubentowi, okazał się śmiertelny - uszkodził serce. Do zbrodni doszło przy ulicy Przybyłów na Rubinkowie.

Proces 52-letniej Barbary C. ruszyć ma w Sądzie Okręgowym w Toruniu jeszcze w październiku. Od blisko roku kobieta i tak jednak tkwi za kratami - jest tymczasowo aresztowana.

Formalnie grozi jej nawet dożywocie, bo oskarżona została o zabójstwo konkubenta. Sprawa jednak na pewno nie jest czarno-biała...



FOT. GETTY IMAGES / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

52-letnia torunianka chwyciła za nóż kuchenny o standardowej długości ostrza 8,5 cm. Zadała jeden cios w klatkę piersiową mężczyzny - w jej lewą część, czyli okolice serca. Długość kanału rany wynosiła 10 cm, co świadczy o sile uderzenia.

Ostrze przebiło worek osierdzeniowy i ścianę lewej komory serca. „Czym spowodowała ostre zaburzenia hemodynamiczne w wyniku pourazowego uszkodzenia mięśnia sercowego, prowadzące w konsekwencji do zgonu pokrzywdzonego” - czytamy w akcie oskarżenia.

W areszcie już od prawie roku

Jeszcze tego samego dnia, czyli krytycznej listopadowej soboty kobieta została zatrzymana przez policję. Potem trafiła do aresztu i tkwi w nim do dziś. Nie było zgody - ani śledczych, ani toruńskiego sądu, by na swój proces czekała na wolności. Przede wszystkim z uwagi na grożącą jej bardzo surową karę.

Oskarżona jest tymczasowo aresztowana od początku postępowania. Pierwsze postanowienie sądu w tym zakresie wydane zostało 25 listopada 2024 r. (od dnia zatrzymania 23 listopada 2024 r. na okres trzech miesięcy), potem były kolejne. Aktualnie areszt Barbary C. przedłużony jest o kolejne trzy miesiące do dnia 18 listopada bieżącego roku - przekazuje prokurator Joanna Becińska, kierująca Prokuraturą Rejonową Toruń-Wschód.

Proces Barbary C. ruszyć ma przed Sądem Okręgowym w Toruniu jeszcze w październiku. Poprowadzi go sędzia Marta Szymanska-Włodarczyk.

Formalnie za zabójstwo z zamiarem ewentualnym grozi w polskim prawie nawet kara dożywotniego więzienia, a nie mniej niż 10 lat pozbawienia wolności.

Nie jest wykluczone jednak, że w tej sprawie sąd znajdzie okoliczności łagodzące, np. działania w samoobronie czy w silnym afekcie. Czy tak się stanie? Proces pokaże.

Kobieta z nożem w ataku

Dodajmy, że tak zwane zbrodnie kuchenne to od lat najczęstszy typ zabójstw, których sprawcami są kobiety. Dochodzi do nich najczęściej w środowiskach skażonych alkoholem czy patologicznych, ale nie tylko.

Bywa, że za nóż sięga kobieta wcześniej dłużej dręczona, bita, poniżana - w obronie własnej lub dzieci. W przypadku kłótni konkubenckich natomiast częstym tłem takich czynów z kuchennym nożem w roli głównej są alkoholowe libacje.

Zabójstwo z zamiarem ewentualnym podlega karze identycznej jak „zwykłe” zabójstwo. Grozi za niej pozbawienie wolności na czas nie krótszy niż 10 lat albo nawet kara dożywotniego więzienia.

Prawniczy termin „zabójstwo z zamiarem ewentualnym” polega na przewidywaniu możliwości popełnienia zabójstwa i godzeniu się na taki skutek, a nie na pewności jego dokonania. ©©

Oszukiwał ludzi na fotowoltaikę. Grube pieniądze od klientów z całego regionu przelewał na prywatne konto. Teraz może pójść do więzienia i musi oddać, co ukradł

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Kamil I. był przedstawicielem handlowym cenionej firmy fotowoltaicznej „Zers”. Tak kombinował, że klienci przelewali pieniądze za usługi na jego prywatne konto! Zagarnął łącznie 215 tys. zł.

Firma „Zers” to ceniona marka, specjalizująca się w instalacjach fotowoltaicznych i elektrycznych. Spółka siedzibę ma w powiecie brodnickim.

Do dziś w tej firmie zapewne głęboko żałują, że zaangażowali Kamila I. w roli swojego przedstawiciela handlowego.

Więzienie nie sprawi, że odda pieniądze

Będąc przedstawicielem handlowym 30-letni mężczyzna bardzo się starał i klientów znajdował także w sąsiednich powiatach. Tyle, że najzwyczajniej w świecie okazał się oszustem i naraził firmę na poważne straty finansowe - ustalił Sąd Okręgowy w Toruniu.

6 października sąd ogłosił wyrok dla Kamila I., karząc go bezwzględnym więzieniem przez 1,5 roku i nakazując zwrot

firmie „Zers” przywłaszczonych pieniędzy.

Skontaktowaliśmy się z właścicielem firmy. Co ciekawe, karą więzienia dla Kamila I. wcale nie jest usatysfakcjonowany.

- Bo czyni coraz mniej realnym odzyskanie przez nas straconych pieniędzy. Kamil I. nie ma podobno pieniędzy, majątku, legalnej pracy. Jeśli pójdzie za kraty, nic nie zarobi. Bardziej satysfakcjonowało by nas założenie Kamilowi I. elektronicznej bransoletki, obowiązek podjęcia przez niego legalnej pracy zarobkowej i spłacanie nam przywłaszczonych pieniędzy - mówi nam przedsiębiorca.

Klienci przelewali kasę na prywatne konto

Kamil I. miał silną motywację do pracy, ale nie wynikała ona z uczciwych pobudek. Sposób oszustwa, który wymyślił, był w sumie prosty. Jako przed-

Oszust skazany został przez sąd w Toruniu na bezwzględne więzienie. Ma też naprawić wyrządzoną szkodę finansową

stawiciel handlowy szukał klientów na usługi firmy „Zers” i podpisywał z nimi umowy. Był uprzejmy i co najważniejsze - skuteczny.

Tyle, że umowy były sfałszowane. Jako numer konta firmy wpisał bowiem numer prywatnego rachunku bankowego! W ten sposób klienci

przelewali pieniądze jemu, a nie spółce „Zers”. Mężczyzna takich przestępstw dopuścił się między innymi na terenie gminy Brodnica, ale także w gminach Płużnica, Papowo Biskupie czy w Nowej Chełmży.

- Klienci przelewali kwoty różnej wielkości: od 10 tysięcy do ponad 30 tysięcy złotych. Łącznie

było to 215 tys. zł - przekazuje ustalenia sądu Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

W końcu jednak cały oszukańczy proceder się wydał i Kamilem I. zajęła się najpierw Prokuratura Rejonowa w Brodnicy, a następnie Sąd Okręgowy w Toruniu.



FOT. POLSKAPRESS

Wydany przez toruński Sąd Okręgowy wyrok na Kamila I. jest nieprawomocny. Odwoływać się od niego ma prawo każda ze stron postępowania

Oskarżycielem posiłkowym w procesie była zakład „Zers” z siedzibą w Szynkówku - najbardziej pokrzywdzony wskutek tego oszustwa.

Oszust idzie za kraty. A co ze skradzionymi pieniędzmi?

6 października br. Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok dla „przedsiębiorczego” trzydziestolatka. Uznał go za winnego opisywanego oszustwa.

- Kamil I. skazany został na rok i 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Ma też naprawić wyrządzoną szkodę finansową. Firmie „Zers”, a dokładnie zakładowi elektrycznemu „Zers” w Szynkówku zwrócić ma 160 tysięcy złotych - przekazuje Jarosław Szymczak.

Ogłoszony w ubiegły poniedziałek wyrok jest jednak nieprawomocny. Odwoływać się od niego ma prawo każda ze stron procesowych: oskarżony mężczyzna, brodnicka prokuratura i oskarżyciel posiłkowy, czyli poszkodowana firma.

Jeśli tak się stanie, sprawę ostatecznie rozstrzygnąć będzie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. ©©

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY
POMORZE



WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE

i wygraj podwójne zaproszenie na warsztaty kulinarne z **Michелеm Moranem**



Jeżeli lubisz gotować, próbować nowych smaków i eksperymentować w kuchni to konkurs w sam raz dla ciebie!

Napisz w maksymalnie 11 słowach, dlaczego to właśnie ty powinnaś lub powinienś otrzymać zaproszenie na gęsinowe warsztaty kulinarne. Jednym z tych słów musi być „gęsina”.

Autorów siedmiu najciekawszych i najbardziej kreatywnych odpowiedzi nagrodzimy dwuosobowymi zaproszeniami na warsztaty z Michele Moranem, które odbędą się **7 listopada 2025 roku w Toruniu**. Ich głównym tematem będzie gęsina odmieniana przez wszystkie kulinarne przypadki.

Na twoje zgłoszenie czekamy **od 1 do 18 października.**

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

www.pomorska.pl/gesina



ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O. O.

KONKURS ODBYWA SIĘ W RAMACH AKCJI „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA”, KTÓREJ ORGANIZATOREM JEST SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

www.kujawsko-pomorskie.pl



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Farmy dyniowe. Tu zrobisz jesienne sesje!

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Farmy dyniowe nie wychodzą z mody. Mają się dobrze również w Kujawsko-Pomorskiem i sąsiedniej Wielkopolsce, szczególnie w niedalekim powiecie wągrowieckim. Kilka dni temu ruszyło kolejne takie miejsce, tym razem w Bydgoszczy.

Najbardziej znaną w Kujawsko-Pomorskiem typową farmą dyniową jest ta w Obórzni niedaleko Bydgoszczy.

Dyniowa Farma Dobrosielscy - znajdziemy tu dynie pochodzące z różnych zakątków świata. To jednak nie wszystko. Jednym z największych magnesów tego miejsca jest ogromny, kukurydziany labirynt, który od 2022 roku stanowi nie lada wyzwanie dla dzieci i dorosłych. Zajmuje powierzchnię niemal 2,5 hektara i dostarcza mnóstwa emocji każdemu, kto spróbuje się z niego wydostać.

Farma działa codziennie (planowane wizyty co najmniej do końca października) i zapewni odwiedzającym prawdziwie wiejską atmosferę. To doskonała propozycja na jesienne wypady.

Rodziny z dziećmi znajdą tu wiele okazji do wspólnej zabawy, a także możliwość zakupu dyni na jesienne dekoracje do domu.

Oczywiście wiele osób decyduje się tu również na dyniowe sesje, które o tej porze roku są rzeczywiście pełne uroku.

Na terenie gospodarstwa stworzono w tym celu właśnie tzw. Dyniową Polanę - przestrzeń przygotowaną z myślą o sesjach zdjęciowych w jesiennym klimacie. Po opłaceniu wejścia można wykonać pamiątkowe fotografie w wyjątkowej scenerii, wśród stylizowanych dekoracji i barwnych ekspozycji w klimacie farmy.

Oprócz dyni, gospodarze uprawiają również inne warzywa. Są tu pomidory, ogórki gruntowe, cukinia, kukurydza oraz słoneczniki.

Dyniowy Zakątek

Kolejne, dyniowe atrakcje, znajdziemy w Kawęczynie niedaleko Gniewkowa.

Dostępne są dynie w różnych kształtach i rozmiarach, a także rolnicze rekwizyty do robienia zdjęć - zachęcają właściciele.

Wstęp, jak w Obórzni, jest płatny.



Klimatycznych miejsc na jesienne sesje zdjęciowe i rodzinne wypady przybywa

Dyniowy Zakątek w Kawęczynie czynny jest w soboty i niedziele w godzinach od 11 do 18. Zapraszamy Was do naszego Dyniowego Zakątka oraz Labiryntu w Kukurydzy! - ogłosili prowadzący to urokliwe miejsce pod Gniewkowem.

„Na przybyłych czekają pole dyni, prawdziwy labirynt z kukurydzy, jesienne kąski do zdjęć, idealne do rodzinnych pamiątek, zagadki i gry”.

Giganty u Dinozaurów

W 2024 roku czynne było Pole dyniowe w Świeciu. Na farmie była możliwość robienia sesji zdjęciowych, a chętni mogli pomóc w zbiorach. - Tym razem pole u nas nie działa, ale zapraszamy wszystkich już na przyszły, 2026 rok! Obiecujemy, że pokażemy dynie - giganty w różnych odmianach - zachęca właścicielka Pola dyniowego w Świeciu.

Dyniowo jest również w Parku Dinozaurów w Solcu Kujawskim. - Byłam ostatnio i zachęcam. Są tam prawdziwe dynie - giganty. Zresztą szykują się tam również atrakcje na Halloween, na przykład ścieżka strachu - informuje nasza rozmówczyni ze Świecia dodając, że jeśli ktoś lubi tego typu jesienne klimaty, do polecenia jest również Dyniowe Love niedaleko Gdańska, w miejscowości Rotmanka.

Jesienne specjały

Farma dyniowa otworzyła się także w Bydgoszczy.

„W sercu Bydgoszczy na terenie o powierzchni kilku tysięcy metrów kwadratowych stworzymy wyjątkową przestrzeń, która pozwoli przenieść się Wam na farmę dyniową. Miejsca dla każdego. Pełnego tematycznych rekwizytów, zabaw i przyjaznych zwierząt” - informują właściciele. Adres parku to ul. Fordońska 64.

Dyniowe Rancho powstało w Silverado City w Bożejewickach koło Żnina „Dyniowe Rancho to idealne miejsce na Twoje jesienne zdjęcia!” - zachęcają właściciele.

Magia zachodu słońca i wieczorne kadry - uchwycić wyjątkowe chwile! Marzysz o sesji zdjęciowej z koniem? U nas to możliwe - wypożyczymy Ci konia! - to jedynie część oferty w Bożejewickach.

Na miejscu, jak zapewniają właściciele Silverado City, na przybyłych czekają także jesienne specjały w kuchni, a wśród nich zupa dyniowa, pumpkin spice latte, rozgrzewająca herbatka jesienna i wiele innych pyszności!

© ©

REKLAMA

0011414459

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA NIEZABUDOWANA



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

Informacja BYD.WKUZ.GZ.4240.25.2025.DZ.20

ODDZIAŁ TERENOWY W BYDGOSZCZY

działając na podstawie ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U.2025.826) oraz ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (Dz.U. 2017 poz. 623) podaje do publicznej wiadomości **informację** o przeznaczeniu do sprzedaży z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa nieruchomości rolnej nie zabudowanej.

Przedmiotem sprzedaży jest niezabudowana nieruchomość rolna oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **1/3** położona w obrębie **Głogówiec**, gmina Janikowo, powiat inowrocławski, o powierzchni **106,4766 ha** (w tym użytki i ich klasy wg danych z ewidencji gruntów: RIlla - 17,4617 ha, RIllb - 70,5405 ha, RIVa - 8,6115 ha, RIVb - 6,8646 ha, lIII - 2,2200 ha, PsIV - 0,5700 ha, W - 0,1483 ha, Bz - 0,0600 ha), dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Inowrocławiu prowadzona jest księga wieczysta nr BY11/00075336/4.

Cena sprzedaży wynosi: 8.210.000,00 zł

(słownie: osiem milionów dwieście dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Działka posiada dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość obciążona umową dzierżawy do dnia 31.10.2029 r.

Sprzedaż nieruchomości w trybie zachowania pierwszeństwa nabycia na rzecz dzierżawcy.

Działka nr 1/3 położona w Głogówcu objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w obrębach geodezyjnych: Dębina, Dębowa, Głogówiec, Pałuczyna, Trląg - teren przeznaczony na park elektrowni wiatrowych „Janikowo”. Zatwierdzony uchwałą nr XXIII/151/2009 Rady miejskiej w Janikowie z dnia 16 stycznia 2009 r., ogłoszony w Dz. U. Województwa Kujawsko-Pomorskiego nr 31 poz. 628 z dnia 1 kwietnia 2009 r. Działka nr 1/3 w planie zapisana jest pod symbolem R7 - przeznaczenie podstawowe uprawy polowe.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w dni robocze w Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38, tel. 52 52 50 842 w godz. od 7.30 do 15.30.

Pułapki w kukurydzy, pożar słomy. Od czterech lat nękają rolnika

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Rolnik z Wójcina w powiecie radziejowskim jest prześladowany. Policja szuka sprawcy podpalenia tysiąca balotów słomy i winnego straż z powodu stalowych elementów umieszczanych w kukurydzy.

26 września br. pisaliśmy o wielkim pożarze słomy, który wybuchł w nocy w gospodarstwie Tomasza Marka w Wójcinie, w gminie Piotrków Kujawski, w powiecie radziejowskim. Spłonęło tysiąc balotów - cały zapas dla 200 krów. Kilka godzin wcześniej rolnik uszkodził sieczkarnię z powodu prętów ze stali nierdzewnej, które od czterech lat są mu rzucane w kukurydzę.

Dzień po pożarze sieczkarnia wznowiła pracę na polu pana Tomasza i znowu została uszkodzona przez element ze stali nierdzewnej przymocowany do kukurydzy.

Policjanci zwiększyli liczbę patroli w pobliżu upraw, w działaniach wspierał ich pies tropiący i dron. Nie udało się jednak złapać sprawcy.

- Prowadzimy postępowanie w sprawie, a nie przeciwko



Policjanci zwiększyli liczbę patroli w pobliżu upraw, w działaniach wspierał ich pies tropiący i dron. Nie udało się jednak złapać sprawcy

komuś - przyznaje Marcin Krasucki, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radziejowie. - W zasadzie są to dwa odrębne postępowania: jedno dotyczy podkładania stalowych elementów w kukurydzy, a drugie podpalenia stogu. Poszkodowany rolnik obiecuje nagrodę osobie, która wskaże winnego.

Tymczasem rolnicy ruszyli z pomocą dla poszkodowanego. O wsparcie dla niego apelowali m. in. burmistrz Piotrkowa Kujawskiego i lokalni druhowie. Wiadomość rozeszła się po internecie. - Wielu ludzi mi pomaga. Jestem im bardzo wdzięczny - mówi Tomasz Marek.

© ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

MON i BBN krytykują słowa posła

- Sierżant Sitek zginął w wyniku bestialskiej i celowej napaści, nie z powodu błędów w procedurach czy szarpaniny - napisał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, odnosząc się do słów posła KO Franciszka Sterczewskiego. Szef MON ocenił wypowiedź Sterczewskiego jako niedopuszczalną. Sterczewski powiedział w niedzielę w Polsat News, że na granicy polsko-białoruskiej „żołnierz by nie zginął, gdyby były tam (...) procedury cywilne, prawne, a nie szarpaniny i konflikty”. Wcze-

śniej Biuro Bezpieczeństwa Narodowego określiło wypowiedź Sterczewskiego jako „skandaliczną, nie do przyjęcia i kłamliwą”. 28 maja 2024 r. sierż. Mateusz Sitek został ranny nożem podczas pełnienia służby na odcinku granicy polsko-białoruskiej w okolicach Dubicz Cerkiewnych (woj. podlaskie). 21-latek najpierw trafił do szpitala w Hajnówce, potem został przetransportowany do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, gdzie zmarł 6 czerwca 2024 r. oprac. WS|PAP

WARSZAWA

Trzech Polaków w III etapie



FOT. CHOPINCOMPETITION.PL

20 pianistów z ośmiu krajów, w tym trzech Polaków - decyzją jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona - zakwalifikowało się do III etapu XIX Konkursu Chopinowskiego. W kolejnych dniach usłyszymy w warszawskiej Filharmonii Narodowej m.in. Piotra Alexewicza, Piotra Pawlaka i Yehudę Prokopowicza.

CARACAS

Noblistka zapowiada koniec reżimu Nicolasa Maduro

Laureatka tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla Maria Corina Machado oświadczyła, że jej wyróżnienie będzie dla Wenezuelczyków zachętą do kontynuowania walki o demokrację. W wywiadzie opublikowanym na łamach dziennika „La Nación” Machado, liderka wenezuelskiej opozycji demokra-

tycznej oświadczyła, że „dni Nicolasa Maduro, jako absolutnie izolowanego od społeczeństwa prezydenta Wenezueli, są policzone”. Podkreśliła, że od wyborów z 28 lipca 2024 roku w Wenezueli „rozpoczął się proces nieodwracalnej izolacji i upadku rządu Maduro”. oprac. Karolina Wrońska|PAP

MOSKWA

- Przekazanie Ukrainie rakiet manewrujących dalekiego zasięgu Tomahawk może się skończyć źle dla wszystkich, a zwłaszcza dla prezydenta USA Donalda Trumpa - oświadczył wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji i były prezydent tego kraju Dmitrij Miedwiediew. Odniósł się w ten sposób do sprawy ewentualnej sprzedaży amerykańskich rakiet Ukrainie, o co zabiegają władze w Kijowie.

”

Nie możemy się łudzić, że ewentualny rosyjski atak nastąpi dopiero w 2029 roku. Już dziś sytuacja jest zapalna

Martin Jaeger, szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej

Wypadek z udziałem sędziego. Za to może stracić immunitet

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Jak pierwszy poinformował Onet, zamieszany w tzw. aferę hejterską warszawski sędzia Jakub Iwaniec miał spowodować kolizję i być nietrzeźwy.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział dziennikarzom w poniedziałek w Luksemburgu, że jeśli potwierdzą się informacje dotyczące sędziego Jakuba Iwana, zostanie złożony wniosek o uchylenie mu immunitetu.

- Polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów - dodał.

- Mogę tylko wszystkich polskich obywateli przeprosić, że takie sytuacje mają miejsce. Wiemy, że Jakub I. - czy też sędzia Iwaniec, bo jeszcze nie mamy przedstawionych zarzutów - to osoba, która bardzo ściśle współpracowała w czasach rządu PiS-u. Była to osoba zamieszana w aferę hejterską - powiedział minister sprawiedliwości.

Dodał, iż „przywracanie praworządności pokazało nam, że zostawiono w różnych miejscach polskiego systemu takie blokadę”. - Próba uchylenia immunitetu panu sędziemu Iwanicowi rozbiła się w Sądzie Najwyższym, bo orzekali tam tzw. neosędziowie, czyli te osoby, których sądy unijne oraz polski legalny Sąd Najwyższy nie



FOT. ADAM JANKOWSKI

Według Prokuratury Krajowej nie ma żadnych przesłanek, aby upolityczniać sprawę wypadku

uznają za sąd. Być może sędzia Iwaniec stanąłby już przed sądem za inne czyny, które mu zarzuca prokuratura. To się nieistety nie stało, więc dzisiaj mamy tę sytuację - dodał.

- Wiem, że jest domniemanie niewinności, więc nie chcę przesądzać. Musimy zebrać dowody, musimy zastosować wszystkie niezbędne procedury, ale polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów. Nie ważne, czy ktoś był sędzią propisowskim, czy ktoś jest sędzią Rzeczypospolitej - każdy musi ponieść odpowiedzialność - dodał Żurek. - Jeżeli wszystko się

potwierdzi, jeżeli dowody pokażą, to jest wniosek o uchylenie immunitetu. Sędzia Iwaniec jest zawieszony w czynnościach, (...) nie wykonuje funkcji sędziego. Teraz musimy wdrożyć wszystkie procedury i po prostu, jeżeli jest winny, postawić go przed niezawisłym sądem - podsumował minister.

Postępowanie dotyczące kolizji zostało tymczasem przejęte przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Rzecznik PK prok. Przemysław Nowak przekazał, że jeszcze w niedzielę w sprawie tego

zdarzenia zostały wykonane czynności dowodowe, w tym przesłuchani zostali naoczni świadkowie i funkcjonariusze podejmujący interwencję.

- Wykonano również oględziny samochodu i oględziny miejsca zdarzenia. Innymi słowy zabezpieczono większość dowodów - powiedział prokurator. Rzecznik PK zaznaczył, że „sprawa ta w jakimś zakresie próbuje być upolityczniona, mimo że nie ma ku temu żadnych przesłanek”. Relacjonował, że w sobotę w nocy około godz. 22.50 na komisariat w Rejowcu Fabrycznym zadzwonili świadkowie, którzy widzieli samochód, który uderzył w drzewo, a „kierowca był prawdopodobnie pijany”.

- Świadkowie ci wskazali na Jakuba I. jako kierowcę mówiąc, że znają go od wielu lat i mówiąc, że widzieli go na własne oczy. Byli oni trzy metry od drzewa, w które uderzył kierowca i są sąsiadami domu, w którym mieszkał Jakub I. - powiedział prokurator. Dodał, że przeprowadzono rutynowe czynności, zaś badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik około dwóch promili.

Jeszcze w niedzielę wieczorem sędzia Iwaniec opublikował na portalu X oświadczenie swojego obrońcy mec. Michała Skwarzyńskiego. Adwokat stwierdził w nim, że jego klient „nie prowadził samochodu, a był jego pasażerem”. PAP

Oczekiwania finansowe kontra budżet resortu. Ministerstwo Nauki o wnioskach w konkursie

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Chodzi o sprawę dotacji przyznawanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jednostkom naukowo-badawczym.

- Rosnące oczekiwania finansowe środowiska naukowego przekraczają budżet resortu na utrzymanie aparatury naukowo-badawczej i stanowiska badawczego - mówi wicemin-

ster nauki prof. Marek Gzik. Jak dodaje, resort do podziału w konkursie ma 170 mln zł, a nadesłane wnioski opiewają na 500 mln zł.

W tej odsłonie konkursu (na lata 2025-2027) tylko 18 wniosków otrzymało dofinansowanie (w tym 11 publicznych jednostek i 7 niepublicznych - jak ustaliła PAP w MNiSW).

Sprawę nagłośnili badacze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kiedy ich radioteleskop RT4 nie otrzymał

środków na kolejne trzy lata. Do tego przypadku odniósł się minister nauki Marcin Kulasek, a także sam premier Donald Tusk, zapowiadając jednak dofinansowanie.

- To trudna sytuacja dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, musimy przeanalizować nasze możliwości i wesprzeć naukowców w utrzymaniu potencjału badawczego. Kwota, jaka jest potrzebna tylko na rok 2025, to ponad 500 mln zł - wskazał prof. Marek Gzik.

Do tej pory resort nauki nie ujawniał listy wniosków, powołując się na ustawowe zapisy, wedle których - skoro były one oceniane przez grono ekspertów - nie stanowią informacji publicznej. Uczyniła to jednak kilka dni temu posłanka Razem Marcelina Zawisza, publikując zdjęcia listy na swoim profilu na platformie X.

Jak z nich wynika, lista odrzuconych wniosków obejmuje 241 pozycji na łączną kwotę ponad 520 mln zł. PAP

Grudziądz

Diżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Święto w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 w Grudziądzu świętował 55-lecie istnienia.

W Branżowej Szkole I Stopnia OSW nr 2 przy ul. Kasprowiczka młodzież uczy się w zawodach: kucharz, ślusarz, cukiernik, monter, fotograf, fryzjer i pracownik pomocniczy obsługi hotelowej.

- Jestem bardzo dumna, że mogę prowadzić tę szkołę dla was, aby było wam w życiu łatwiej - podczas uroczystości mówiła Mariola Sokołowska, dyrektor OS-W nr 2. - Żebyście zdobyli to, o czym dzisiaj nawet nie marzycie, żeby świat był dla Was przyjazny, a kiedy jest potrzeba bliskiej osoby, aby ona zawsze była. Dumna jestem, że prezentujecie tak wysoką kulturę osobistą. Wiemy, jak trudno jest oprzeć się wielu pokusom, ale wy to potraficie a my was wspieramy. Warto być dobrym człowiekiem.

Podczas uroczystości ślubowanie złożyli uczniowie pierwszych klas. W ich imieniu głos

zabrał Czarek: - Wierzymy, że nauka w nowej szkole pomoże nam lepiej zrozumieć i poznać siebie, zdobyć wiedzę i doświadczenie, z którymi ruszymy w świat w dalszą drogę naszego życia.

Jubileusz 55-lecia OSW nr 2 w Grudziądzu był okazją do wręczenia tytułów „Przyjaciela Szkoły”. Otrzymał je: prezydent Maciej Glamowski, wiceprezydent Róża Lewandowska, szefowa wydziału edukacji Kamila Melkowska - Lemke, szefowa Centrum Usług Wspólnych Karolina Słomińska, szefowa ZNP w Grudziądzu Ewa Jędrzejewska - Sierant, wicekurator oświaty Beata Sikorska, szefowa Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej Dorota Meller - Murawska i Ewa Roś.

Spotkanie „urodzinowe” OS-W nr 2 w Grudziądzu było jednocześnie uczczeniem nadchodzącego Dnia Edukacji Narodowej. Goście mogli zwiedzić pracownie szkolne i sale dydaktyczne.

Przy OS-W nr 2 działa internat dla młodzieży spoza miasta, stanowiący bazę noclegową oraz rekreacyjną. ©



Jubileuszowa uroczystość była okazją do złożenia ślubowania przez uczniów pierwszych klas

KRÓTKO

UROCZYSTOŚĆ Wyróżniono ratowników medycznych

Z okazji przypadającego wczoraj Dnia Ratownictwa Medycznego, statuetki i wyróżnienia odebrało wczoraj 12

przedstawicieli zespołów ratownictwa medycznego oraz personelu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego lecznicy w Grudziądzu. Relację z tego wydarzenia zamieścimy w jutrzejszej „Pomorskiej”. (DD)

Wyróżniający się nauczyciele odebrali nagrody



Uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się wczoraj w auli Zespołu Szkół Gastronomiczno - Hotelarskich

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Nagroda jest dla mnie ogromną satysfakcją, ale chcę podkreślić, że nie byłoby mnie tutaj gdyby nie moi uczniowie. To jest też ich nagroda - mówi Anna Goszka, nauczycielka z II LO, jedna z 32 nagrodzonych przez prezydenta Grudziądza, Macieja Glamowskiego.

„Nauczyciele są dla społeczeństwa trampoliną do lepszego jutra” - tym cytatem z Olgi Tokarczuk przybyłych na okolicznościowe spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej powitała dyrektor wydziału edukacji Kamila Melkowska - Lemke. Nagrody prezydenta Grudziądza przyznano 32 nauczycielom. Każdy z wyróżnionych otrzymał 9 tys. zł brutto.

Wcale nie chcieli być nauczycielkami

Wśród 32 osób nagrodzonych przez prezydenta Grudziądza jest Anna Goszka, nauczycielka z II LO: - Poszłam studiować historię, nie myśląc wcale żeby zostać nauczycielem. Gdy miałam praktyki u obecnej dyrektorki wydziału edukacji, Kamili Melkowskiej - Lemke, a wówczas nauczycielką w I LO, zarzekałam się, że w życiu nie zostanę nauczycielką. A okazało się... że jestem już nią 22 lata... Gdy zaczynałam pracę w II LO byłam pełna optymizmu, ale też obaw. Starłam się cały czas przekazywać wiedzę profesjonalnie i rzetelnie. Kocham to co robię i kocham tych młodych ludzi, z którymi pracuję.

Nauczycielem wcale nie chciała być też Alicja Kuziemska-Machowska, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 12, tegoroczna finalistka ogólnopolskiego Konkursu „Nauczyciel Roku 2025”, która również wzięła udział we wczorajszej uroczystości.

- Los jednak pokierował mnie do szkoły. To najcudowniejsza rzecz, jaka mnie spotkała w życiu, ponieważ robię to, co kocham. Obserwowanie dzieci jak rosną, zmieniają się, jak stają się wspańiałymi ludźmi

to jest coś dla czego warto ten zawód wykonywać - podkreśla Alicja Kuziemska-Machowska.

Miasto inwestuje w oświatę

- Nauczyciel to nie tylko zawod, to powołanie, wielka pasja. Państwo z tą pasją pozwalacie młodemu pokoleniu odkrywać świat, budować naszą przyszłość - mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Włodarz wymieniał obszary działalności samorządu na rzecz oświaty, m.in. inwestycje w infrastrukturę, takie jak budowa basenu „Delfinek” przy szkole na Strzemińskim czy projekt hali sportowej przy Zespole Szkół Technicznych. - W każdej ze szkół wykonujemy mniejsze bądź większe remonty - dodawał Maciej Glamowski. - Przygotowujemy się do termomodernizacji kilku placówek.

Jak podkreślał prezydent Grudziądza, miasto inwestuje też w kadrę pedagogiczną. - Staramy się, abyście mogli państwo podnosić kwalifikacje. Myślę, że w przyszłym roku postaramy się również zwiększyć niektóre dodatki, aby satysfakcja z wykonywanej przez was misji była większa - kontynuował Glamowski.

Wręczono nagrody i medale

Podczas wczorajszej uroczystości wręczono nie tylko nagrody prezydenta Grudziądza.

Nagrody Ministra Edukacji otrzymali Rafał Szweda - dyrektor Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich i Waldeemar Chyliński - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 20.

Nagrody Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty: Piotr Jeziński (nauczyciel SP nr 12), Anna Kłodawska (nauczyciel I LO) Agnieszka Moritz (nauczyciel Zespołu Placówek Edukacyjno-Rewalidacyjnych)

Złote medale „Za długoletnią służbę” odebrali: Marlena Treichel - dyrektor, Mirela Deptuła - wicedyrektor Barbara Krajńska - nauczyciel (wszyscy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1) oraz Maciej Kikuliński i Janusz Sołtys (obaj nauczyciele z IV Liceum Ogólnokształcącego).

Wyróżnienie Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego - nagrodę w dziedzinie „Edukacja” otrzymał Artur Mach - dyrektor Zespołu Placówek Edukacji Zawodowej.

● Pełną listę wyróżnionych publikujemy na www.pomorska.pl/grudziadz ©

JUBILEUSZ



KONCERT 20 lat ma już chór Kolegiata z bazyliki

20 lat to piękny wiek i znakomita okazja do świętowania. Tak też jubileusz obchodzili śpiewacy z chóru Kolegiata, który przy parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu prowadzi Marek Matecki. Z okazji jubileuszu chórzycy dali rocznicowy koncert, a wystąpili na nim też zaproszeni goście z chórów The Singers, Grudziądzkiego Chóru Kameralnego oraz Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej.

Chór Kolegiata liczy ok. 20 osób w różnym wieku i różnych zawodów. (PB)

70 lat „samochodówki” to nie daty i mury, ale kilka pokoleń ludzi z sercem i pasją

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Siedemdziesiąt lat minęło, jak w Toruniu zaczęła funkcjonować „samochodówka”. Jubileusz szkoła świętowała w ostatnią sobotę.

Najpierw było funkcjonujące od 1949 roku Liceum Drogowe. Szybko zmieniło się w Technikum Drogowe. Od 1955 roku szkoła zaczęła działać jako Technikum Samochodowe.

Ta data jest uznawana za początek obecnego Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu. Nazwy placówki się zmieniały, ale w świadomości wielu osób funkcjonuje ona jako „samochodówka”.

Tłumy na obchodach jubileuszu

Obchody jubileuszu 70-lecia obecnego Zespołu Szkół Samochodowych zaplanowano na sobotę 11 października. Rozpoczęły się mszą św. w kościele św. Józefa. Potem uczestnicy

obchodów przenieśli się do siedziby „samochodówki” przy ulicy Grunwaldzkiej. W hali sportowej szkoły odbyła się główna jubileuszowa uroczystość.

„Samochodówka” to szkoła, o której w Toruniu od siedmiu dekad mówimy z podziwem i uznaniem. Kształcicie Państwo fachowców, którzy napędzają rozwój miasta - ludzie pomysłowych, ambitnych, gotowych tworzyć nowe rozwiązania i budować Toruń przyszłości. Medal, który dziś wręczam, to wyraz wdzięczności całego miasta za ten ogromny dorobek - powiedział prezydent miasta Paweł Gulewski.

Zespół Szkół Samochodowych został uhonorowany medalem „Za Zasługi dla Miasta Torunia”. Władze miasta podkreśliły w ten sposób znaczenie placówki dla rozwoju lokalnej edukacji technicznej oraz gospodarki miasta.

Na obchodach nie mogło zabraknąć kilku pokoleń nauczycieli i absolwentów „samochodówki”.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia samochodów odbyła się 11 października w hali sportowej tej placówki

Wielu z tych drugich to przedsiębiorcy działający oczywiście w branży motoryzacyjnej. Przez lata szkołę ukończyły dziesiątki roczników fachow-

ców. Nie ma w Toruniu i okolicy warsztatu samochodowego, w którym nie pracowałby absolwent obecnego Zespołu Szkół Samochodowych.

- Czym jest ten jubileusz? To tłumy, które przybyły na uroczystość. Jubileusz to nie mury i daty, to ludzie. Ludzie z wielkim sercem i pasją, które przez lata dawali tej szkole. Jubileusz to oczywiście świetna okazja, by się spotkać, powspominać, a także podziękować tym, którzy tworzyli i tworzą Zespół Szkół Samochodowych - mówiła Karolina Guzińska, dyrektor szkoły podczas jubileuszowych uroczystości.

W dalszej części obchodów był przejazd zabytkowych pojazdów z siedziby szkoły przy ulicy Grunwaldzkiej do Areny Toruń przy ulicy Bema.

Ponadto na sobotni wieczór zaplanowany został bal absolwentów „samochodówki” w Centrum Targowym „Park”.

Szkoła z tradycją i dużą „zdawalnością”

Przypomnijmy, że obecnie w Zespole Szkół Samochodowych funkcjonują pięcioletnie technikum i trzyletnia szkoła branżowa - w sumie 30 klas.

Tradycją tej placówki jest, że zdecydowana większość jej uczniów to panowie. Dziewcząt w obecnym roku szkolnym 2025/2026 jest dziesięć - na 626 uczniów. To młodzież z Torunia oraz bliżej i dalszej okolicy. Część uczniów mieszka w internacie. W ZSS pracuje 87 nauczycieli oraz 21 osób administracji i obsługi.

Młodzież korzysta w ZSS z nowoczesnych pracowni i warsztatów. Szkoła ma wysoką zdawalność egzaminów zawodowych i matur. W „samochodówce” działa Szkolne Muzeum Motoryzacji, unikatowe w skali Polski.

Uczniowie ZSS odnoszą sukcesy na ogólnopolskich mistrzostwach w branży samochodowej. To mistrzowie w dziedzinie mechaniki samochodowej, motorowej, lakiernictwa, instalacji LPG, członkowie ekipy Inter Europol Competition (dwukrotnych zwycięzców kultowego 24-godzinnego wyścigu Le Mans '24 w kategorii prototypów). © ©

Ratujmy pamiątki po Mikołaju Koperniku

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Muzeum Okręgowe w Toruniu rozpoczęło inicjatywę, która ma uchronić od zapomnienia drobne, lecz cenne pamiątki związane z Mikołajem Kopernikiem.

Muzeum zaprasza wszystkich, którzy posiadają wszelkie przedmioty związane z astronomem do włączenia się w tworzenie wspólnego projektu o sporym znaczeniu kulturowym i histo-

rycznym. Chodzi nie tylko o zachowanie fizycznych obiektów, lecz o ocalenie pamięci i historii zapisanych w tych materialnych świadectwach przeszłości.

W centrum akcji znajduje się idea, że pamięć o wielkich postaciach nauki i kultury buduje się nie tylko poprzez pomniki czy wielkie dzieła, ale również przez drobne, codzienne przedmioty, które towarzyszyły ludziom przez dziesięciolecia. A są to m.in. zakładki, makatki, talerzyki, breloczki, broszki czy pocztówki z wizerunkiem Miko-

łaja Kopernika. Przekazane pamiątki zostaną poddane opracowaniu i konserwacji, a w przyszłości mogą stać się częścią wystaw.

Osoby zainteresowane udziałem w akcji mogą kontaktować się z Domem Mikołaja Kopernika, będącym częścią Muzeum Okręgowego w Toruniu. Zgłoszenia i pytania można kierować na adres e-mail: dmk@muzeum.torun.pl, a także telefonicznie pod numerami 56 660 56 03 lub 56 660 56 83 w godzinach 10-14. © ©

REKLAMA

0011414548

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

- 1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiące załączniki do:
 - Zarządzenia Nr 633/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.
 - Zarządzenia Nr 632/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.
 - Zarządzenia Nr 631/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.
 - Zarządzenia Nr 630/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.
 - Zarządzenia Nr 629/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.
 - Zarządzenia Nr 628/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.
- 2) wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia stanowiący załącznik do:
 - Zarządzenia Nr 634/25 Burmistrza Świecia z dnia 8 października 2025 r.

REKLAMA

0011414755

Starosta Grudziądzki
ul. Małomyńska 1
86-300 Grudziądz
ŚB.6740.239.2025

Grudziądz, dnia 14 października 2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY GRUDZIĄDZKIEGO

**o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 - 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311, zwanej dalej „ZRID”) oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm., zwanej dalej „Kpa”) zawiadamiam, że na wniosek Gminy Grudziądz, reprezentowanej przez Wójta Gminy Grudziądz, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **przebudowie z rozbudową drogi gminnej nr 040565C ul. Topolowej w Pieńkach Królewskich**.

obręb Pieńki Królewskie, gm. Grudziądz

- a) działki pasa drogowego nieulegające podziałowi: 31
- b) działki podlegające podziałom (przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach pogrubioną czcionką podano numer działki po podziale, niezbędnej dla realizacji inwestycji): 39/1 (39/3, 39/4, 39/5), 33/5 (33/67, 33/68), 33/16 (33/59, 33/60), 33/15 (33/61, 33/62), 33/14 (33/63, 33/64), 33/13 (33/65, 33/66), 3057/2 (3057/12, 3057/13), 3057/1 (3057/14, 3057/15, 3057/16),
- c) działki, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji w celu realizacji obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (w nawiasach numery działek po podziale): 39/1 (39/5), 33/5 (33/68), 33/16 (33/60), 33/14 (33/64)
- d) działki, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji w celu realizacji obowiązku budowy lub przebudowy innych dróg publicznych: 33/39, 79/1, 22

Stosownie do art. 10 Kpa, z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Środowiska i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, ul. Małomyńska 1, pokój 204 na II piętrze, w dniach i godzinach pracy Urzędu, **po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu** – tel. 56 45 14 420 (Sekretariat tel. 56 45 14 400), oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wszczęciu niniejszego postępowania. Przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem, od spełnienia którego zależne jest wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.

Zgodnie z art. 49 Kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011414214



WÓJT GMINY STOLNO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stolno oraz na stronie internetowej pod adresem: www.bip.stolno.com.pl na okres 21 dni, począwszy od dnia **14 października 2025 r.** został wywieszony i opublikowany wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno, pokój nr 8 lub tel. pod nr 56 677 09 20.

Z Teatru Horzycy na Broadway - Anna Magalska zaprezentuje swój monodram w Nowym Jorku

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Anna Magalska, jedna z najbardziej znanych i docenianych toruńskich aktorek, za dwa tygodnie wystąpi na Broadwayu! Przed amerykańską publicznością zaprezentuje monodram.

Monodram Anny Magalskiej „9 x John L.” zakwalifikowano do United Solo Theatre Festival w Nowym Jorku. Toruńska aktorka wystawi go 29 października w Theatre Row (Off-Broadway) przy 42. ulicy na Manhattanie.

Za namową przyjaciółki

To ogromne wyróżnienie i spełnienie marzeń toruńskiej aktorki, która od ponad czterdziestu lat pochłania wszystko, co dotyczy Johna Lennona, Yoko Ono i The Beatles.

- Sam pomyśl, by posłać autorski monodram do Nowego Jorku, zrodził się dwa lata temu za sprawą przyjaciółki, która tam mieszka i jest miłośniczką



FOT. TEATR WILAMA HORZYCY

Anna Magalska jedzie do Nowego Jorku z monodramem i ważnym przesłaniem Johna Lennona i Yoko Ono

teatru. Zobaczyła mój monodram, była pod ogromnym wrażeniem i zasugerowała mi, że powinnam spróbować wystawić go właśnie tam. Była pewna, że „9 x John L.” spodoba się amerykańskiej pu-

bliczności. I udało się! Wyruszam do Nowego Jorku. To piękne podsumowanie mojej kariery oraz pasji, która trwa od ponad czterdziestu lat - opowiadała „Nowościom” Anna Magalska.

Wsparcie płynie z wielu stron

Pozytywnych emocji nie brakuje. Już teraz trwa wielkie odliczanie do wylotu. Zanim jednak Anna Magalska wsiądzie w samolot, czeka ją jeszcze sporo przygotowań. W realizacji tego wyjazdu pomagają ją (nie tylko duchowo) rodzina, przyjaciele, znajomi, fani spektaklu, za co aktorka jest niezmiernie wdzięczna.

- Monodram będzie wystawiany po angielsku. Uczę się kwestii na nowo pod okiem native speakera, który pomaga mi opanować wszelkie kwestie językowe. Mam ogromną nadzieję, że nie zawiodę amerykańskiej publiczności - mówi ze śmiechem Anna Magalska. - Podróż nie będzie aż takim wyzwaniem. Nie zabieram ze sobą rekwizytów, część z nich uda się wypożyczyć, część dokupię na miejscu.

Monodram o Johnie Lennonnie został doceniony przez polskich widzów. Ci, którzy mieli okazję go widzieć i dowiedzieli się, że teraz pojawi się na Broadwayu, mocno trzymają

kciuki za to, że i amerykańska publiczność go doceni.

Zwłaszcza że to nie tylko opowieść o znakomitym muzyku. Mówi o potrzebie pokoju na świecie, o okazywaniu empatii i angażowaniu się w to, by pomagać innym. Wybrzmiewa w nim to, co charakteryzowało poglądy Johna Lennona i Yoko Ono.

Przesłanie o pokoju i miłości

- Jadę tam też z ważnym przekazem. Chcę, by wybrzmiało słynne hasło „War is over”, które jest tak charakterystyczne dla Johna i Yoko i którego potrzebujemy też w dzisiejszych czasach, patrząc na to, co dzieje się na Ukrainie czy w Gazie - podkreśliła Anna Magalska.

Anna Magalska od ponad 40 lat jest zakochana w twórczości Johna i Yoko. Fascynuje ją przesłanie pokoju oraz miłości.

Anna Magalska od ponad czterdziestu lat jest zakochana w twórczości Johna Lennona czy Yoko Ono. Fascynuje ją przesłanie pokoju oraz miłości, co stara się przekazywać w wyjątkowy sposób, by nikt nie zapomniał, że to w życiu jest również ważne w wirze codzienności i przytłaczających problemów.

Spotkanie z artystką

O jej pasji, emocjach towarzyszących przed występem w Nowym Jorku, o The Beatles i wielu innych rzeczach rozmawiano w ostatni piątek. W siedzibie Fundacji La Loba odbyło się spotkanie autorskie z Anną Magalską. Zaprezentowano książkę „Yoko Ono. Wyobraź sobie... wolność międzyludzką”, którą autorka napisała w 2023 roku. Przy okazji uczestnicy spotkania mogli wesprzeć aktorkę wybierającą się do USA.

Na spotkaniu można było zobaczyć oryginalne pamiątki po Johnie Lennonnie i Yoko Ono. Pojawił się też wyjątkowy eksponat - suknia stewardessy, oryginalna, z 1964 roku. ©P

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl

001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamie-

niarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctui@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Znińska 25 (naprzeciwko

cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.

00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl.

pl e-mail: inluctui@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917

528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321

00114033653

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl

000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/ 8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

000046

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 13.10.2025, G. 12:00

System kaucyjny może dobić branżę. Najbardziej ucierpią pracownicy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Problemem jest też system kaucyjny, który może dobić branżę handlową - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Sieci hurtowe mają mniej klientów - widać to doskonale na przykładzie Makro

Strefa Biznesu: Sieć Makro Cash & Carry Polska zamknęła 4 hurtownie. Według wcześniejszych zapowiedzi spółki pracę może stracić w sumie nawet kilkaset osób. Zwolnienia już jakiś czas temu ogłosiły też inne znane sieci, np. Castorama, Carrefour czy Grupa Eurocash. Co się dzieje na rynku, dlaczego duże sieci handlowe zwalniają?

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”: Według mnie sieci hurtowe mają dużo mniej klientów. Widać to doskonale na przykładzie Makro. W dużych sieciach hurtowych kupowali głównie mali przedsiębiorcy, którzy teraz są tak „dojechani” wysokimi kosztami prowadzenia działalności, że ograniczyli zakupy lub wręcz zamknęli działalność. Poza tym problem polegał też na tym, że oni w tych dużych sieciach kupowali bardzo często po nieco wyższych cenach, niż oferowały inne markety. Krótko mówiąc, mamy tu system naczyń połączonych - z tego



FOT. L. NENOW/POLSKA PRESS

„Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym” - mówi Alfred Bujara, szef handlowej „Solidarności” (na zdjęciu)

względem, że mali odbiorcy kupują mniej w sieciach hurtowych, bo muszą ograniczać koszty, to te duże sieci muszą dziś przeprowadzić reorganizację, w tym zwolnienia. A jeśli chodzi np. o sieć hipermarketów Carrefour, to tu główną przyczyną problemów jest to, że klientów przejmują dyskonty. Z pewnością znaczenie ma też to, że dyskonty ponoszą niższe koszty utrzymania obiektu niż te największe sieci, które muszą utrzymywać hale. Hipermarketom jest dziś bardzo trudno konkurować z dyskontami. Kolejnym problemem jest system kaucyjny, który już obowiązuje. Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym.

Największymi ofiarami systemu kaucyjnego mogą być pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy w sklepach

Dlaczego system kaucyjny uderzy w branżę handlową? Mały sklep musi dopłacić od 1,5 tys. do 2 tys. zł co miesiąc, żeby obsłużyć ten system. Niektóre firmy już zapowiedziały, że nie będą kupować czy wynajmować automatów, ale będą przeprowadzać segregację ręcznie. Obawiam się, że największymi ofiarami tego systemu będą pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy. Zastanawiam się, czy jako organizacja związkowa nie podjąć jakichś działań.

Jakich działań? Chodzi o to, żeby pracownicy dostawali dodatkowe pieniądze?

Tak. Chodziłoby np. o wprowadzenie regulacji, która przewidywałaby dodatkowe wynagrodzenie za dodatkową pracę związaną z obsługą systemu kaucyjnego. Ale na razie przyglądamy się, jak ten system jest wprowadzany i jak działa, zbieramy informacje na ten temat. Obawiam się jednak, że sytuacja może być bardzo trudna, bo generalnie pracodawcy tną koszty, w tym zatrudnienia i nie przyjmują nowych pracowników. Te osoby, które pracują w sieciach handlowych, już teraz są obciążone pracą do granic możliwości, a obsługa systemu kaucyjnego to dodatkowa robota, za którą nie dostaną ani grosza. Za chwilę nie będzie nas miał kto obsłużyć w sklepie, bo ci pracownicy, którzy są, za chwilę będą tak przeciążeni, że będą rezygnować z pracy. Już teraz w sieciach widzimy, że na kilka do-

stępnych kas otwarta jest jedna i ustawia się do niej wielka kolejka. Kasy samoobsługowe niestety nie rozwiązały problemu braku pracowników.

W handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników, zatrudnienie w miastach wspierają Ukraińcy

Ilu pracowników brakuje w handlu?

Szacujemy, że w handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników. Gdyby nie osoby z Ukrainy, to przyznam, że nie wiem, kto by pracował w sklepach w miastach. Praca w sieci sklepów spożywczych jest mało płatna i bardzo ciężka pod względem fizycznym. Decydują się na nią te osoby, które już nie mają innej opcji. Z tego względu, że w miastach

jest więcej możliwości zatrudnienia za lepsze pieniądze, pracę w sieciach handlowych przyjmują tam bardzo często właśnie obcokrajowcy.

Czy to oznacza, że osoby, które dziś tracą pracę w dużych sieciach handlowych, bez problemu ją znajdą?

Według mnie, nie jest aż tak różowo. Musimy spojrzeć dużo szerzej na gospodarkę - wiele firm z różnych innych sektorów zwalnia. Problemy ma branża motoryzacyjna czy metalowa, wszystkie branże energochłonne mają kłopoty. Jeśli na rynku pojawi się więcej bezrobotnych, to oni w pierwszej kolejności będą się decydować na pracę najmniej płatną i najszybciej dostępną, czyli właśnie w handlu.

Sieciom handlowym zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z uprawnień urlopowych i byli w pełni dyspozycyjni

W tym roku po raz pierwszy Wigilia będzie wolna od handlu, ale za to - zgodnie z ustawą - 3 niedziele przed Wigilią będą handlowe. Jednocześnie pracownicy handlu nie będą mogli pracować w grudniu więcej niż w dwie niedziele. Czy te regulacje da się pogodzić w praktyce?

Grudzień w handlu będzie bardzo ciekawy. Mam niestety duże obawy, że będzie trudno pogodzić te regulacje. Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Na tym tle może dochodzić do różnych przykrych sytuacji i nadużyć. Przypisy, które w swoim założeniu miały pomóc pracownikom handlu, paradoksalnie mogą im zaszkodzić. ©©

12 miliardów złotych i podwojenie produkcji. Boom w polskim przemyśle kolejowym trwa

Dorota Marińska
dorota.marianska@polskapress.pl

Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdrożenie rozpoczęliśmy już kilka lat temu, mówi Strefie Biznesu Robert Tafilewski, wiceprezes Pesy ds. finansowych.

Strefa Biznesu: Co słychać w Pesie? Nad czym firma teraz pracuje? Podobno polscy producenci pojazdów szynowych mają ręce pełne roboty. Robert Tafilewski: Zamówień w Pesie mamy w tej chwili rzeczywiście sporo, podobnie jak nasi krajowi i zagraniczni konkurenci. Łączna wartość podpisanych kontraktów do realizacji przekroczyła już 12 mld zł. W tym świetle decyzje o zwiększeniu mocy produkcyjnych w Bydgoszczy były jak najbardziej uzasadnione. Cieszy nas, że jak dotąd rozbudowa mocy produkcyjnych przebiega terminowo i zgodnie z budżetem, dając szansę na dwukrotny wzrost produkcji już w najbliższych latach.

Ważniejszy jest rynek polski czy rynek zagraniczny?

W dzisiejszym portfelu Pesy obydwa rynki są tak samo ważne. Jako polski producent zawsze będziemy związani z rynkiem krajowym – przewoźnikami regionalnymi, Intercity oraz kolejami samorządowymi i polskimi miastami. W ostatnich latach Pesa potrzebowała wyraźnego zwiększenia skali działalności. Wtedy w kraju było zdecydowanie mniej zamówień niż w chwili obecnej, a dynamiczne wejście na rynki zewnętrzne dało szerszy rozmach naszej produkcji. W szczególności w Czechach i Rumunii pojawiły się duże zamówienia, długie serie, które przyspieszyły wdrożenie nowych platform. Dzisiaj Pesa nie jest już firmą butikową, która uruchamia nowe projekty wdrożeniowe dla kilku czy kilkunastu sztuk. Wprowadzając na rynek nowe platformy postawiliśmy na nowoczesne technologie, w szczególności na technologie laserowego cięcia i spawania, co pozwoliło nam zbudować nadwozie sko-

rupowe i ustandaryzować procesy. Nie bez znaczenia dla mnie, jako finansisty, pozostaje też aspekt finansowy. Rynki zagraniczne, poza skalą, dają nam też możliwość bardziej świadomego zarządzania ryzykiem kursowym poprzez bilansowanie wpływów i wydatków walutowych w długim okresie.

Seryjna produkcja w Pesie to ile sztuk?

Interesują nas długie serie, rzędu 50-100 pojazdów, bo pozwala to uzyskać pełne efektywności z technologii, które wdrożyliśmy w ostatnich latach. Oczywiście tam, gdzie zakres zmian w projekcie jest akceptowalny, a platforma jest już dobrze znana nam i klientowi przystępujemy również do mniejszych przetargów.

A na rodzimym rynku, kto jest największym klientem?

W Polsce bardzo intensywnie pracujemy z kolejami samorządowymi. Cały czas utrzymujemy dobre relacje z PKP Intercity. W segmencie kolejowym pozyskaliśmy i realizujemy zamówienia dla takich klientów jak: Koleje Dolnośląskie, Koleje Wielkopolskie, Łódzka Kolej Aglomeracyjna, Koleje Mazowieckie. To są najwięksi klienci, dla których w tej chwili pracujemy z ciężkim taborem szynowym. Oczywiście nie zapominamy też o naszych pięknych miastach, które zamawiają w Pesie tramwaje: Kraków, Chorzów, Wrocław, Toruń. Cały czas intensywnie pracujemy z tymi klientami. W najbliższych latach właśnie do tych miast dostarczymy duże floty pojazdów.

W obydwu segmentach, kolejowym i tramwajowym widicie znaczący wzrost zamówień?

Po nieco gorszym okresie na rynku, pomiędzy 2020 a 2023 rokiem, obecnie widać wyraźnie, że kolej w Polsce i w Europie mocno przyspieszyła. Wskaźniki wzrostu w najbliższych latach utrzymają się na poziomie 5-6 proc. Dotyczy to zarówno taboru, jak i infrastruktury. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o wskaźniki. Pojazdy Pesy wygrywają na rynku designem i światowym poziomem techniki. Intensywnie pracujemy również nad rozwojem i adaptacją napędów wodorowych, które już za chwilę trafią do pojazdów pasażerskich.

Co to znaczy „za chwilę”? Kto chce kupić pojazd z napędem wodorowym?

Nie jest tajemnicą, że pracujemy obecnie nad koncepcją



FOT. DOROTA MARIANSKA/POLSKA PRESS

Restrukturyzacja operacyjna Pesy zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju, przekonuje Robert Tafilewski

pojazdu pasażerskiego o napędzie wodorowym dla Dolnego Śląska. Ten zeroemisyjny projekt wspiera również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Czym generalnie wyróżniają się lokomotywy Pesy? Na czym opieracie czy będziecie opierać przewagi konkurencyjne?

Lokomotywa Gama 3.0, którą prezentowaliśmy na Międzynarodowych Targach Kolejowych TRAKO 2025, jest docelową lokomotywą, którą aktualnie oferujemy. Na podstawie doświadczeń eksploatacyjnych, które zebraliśmy w pierwszym okresie użytkowania lokomotyw Gama, poprawiliśmy funkcjonalność i walory eksploatacyjne tego pojazdu. Segment lokomotyw w Pesie ma już kilkanaście lat i cieszą się one dużym zainteresowaniem. Oprócz tego, że jest to lokomotywa trakcyjna, zasilana napięciem elektrycznym, posiada też wbudowany moduł spalinowy, który pozwala operować na odcinkach, gdzie nie ma trakcji lub na końcówkach tras i na bocznicach. Operator nie jest zmuszony do sprzęgania ze składem dodatkowej lokomotywy manewrowej, może wykonać wszystkie operacje jedną lokomotywą. Nasze Gamy 3.0 zdecydowanie wyróżniają wielosystemowość i umiejętność łączenia różnych napędów, z wodorowym włącznie.

W Pesie sporo się dzieje. Poza tym, że jest dużo pracy, rozbudowujecie zakład.

Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdroże-

nie rozpoczęliśmy już kilka lat temu. Od 2020 roku zmieniliśmy definicję naszych rynków geograficznych, technologie i platformy produktowe, ustabilizowaliśmy procesy finansowe. Powstał również bardzo ciekawy plan inwestycyjny, który wdrożyliśmy przy wsparciu naszego inwestora.

Co to za inwestor i na czym polegało to silne wsparcie? Sprowadzało się głównie do dofinansowania działalności?

Właścicielem Pesy od 7 lat pozostaje Polski Fundusz Rozwoju. Środki, które PFR zainwestował w Pesę, miały cel inwestycyjno-rozwojowy. Nigdy nie były to bezzwrotne subsydia, nawet w okresie pandemii. Jak widać, z perspektywy czasu inwestycja w Pesę okazała się sensowna. Restrukturyzacja operacyjna zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju.

Wracając do rozbudowy zakładu. Na jakim etapie jesteście?

Zakończyliśmy właśnie budowę hali konstrukcyjnej, która powstała w bardzo krótkim czasie – od stycznia do maja w zasadzie zamknęliśmy stan surowy. W chwili obecnej hala została już uruchomiona i rozpoczynamy w niej pierwsze operacje. Równolegle budujemy dwie kolejne hale: halę cross-dock, która będzie stanowiła istotny element łańcucha dostaw oraz połączoną z nią halę montażu pojazdów.

Wspomniał pan o podniesieniu mocy produkcyjnych. Ono będzie wiązało się ze zwiększeniem zatrudnienia, czy bardziej jednak z automatyzacją? Oczywiście będzie się to wiązało ze zwiększeniem zatrudnienia. Automatyzacja pozwala nam zwiększać moce produkcyjne szczególnie na etapie budowy konstrukcji, ale np. w fazie montażu, podczas którego montuje się okna, podłogę,

drzwi, elementy wnętrza pojazdu, napęd i pozostałe komponenty praca ludzka jest niezbędna. Nasze zapotrzebowanie na pracowników, przy dwukrotnym zwiększeniu produkcji, jest zdecydowanie większe niż chociażby 2 czy 3 lata temu. Tylko w tym roku planujemy zatrudnić około 400-500 osób. Mniej więcej połowę tego planu już zrealizowaliśmy. Realizujemy to progresywnie, w odniesieniu do tempa rozwoju inwestycji i wzrostu produkcji.

Nie macie problemów ze znalezieniem nowych pracowników? Ogólnie branża kolejowa trochę jednak narzeka na braki kadrowe.

Rzeczywiście rekrutacja pracowników zwłaszcza na dużą skalę i przy zmieniającym się profilu kompetencji nie jest łatwa, ale nasz dział HR radzi sobie na kilka sposobów. Rekrutujemy, wdramy i szkolimy pracowników na czas, adekwatnie do potrzeb.

A jak duży udział finansowy mają w inwestycjach generalnie środki przeznaczone na innowacje, badania?

Pesa w tym i w następnym roku wyda ponad 500 mln zł na inwestycje rzeczowe tzn. na inwestycje technologiczne i prace budowlano-montażowe. Równocześnie, jak już wspominałem, wdramy nowe rozwiązania techniczne, nowe platformy pojazdów. Przeznaczamy więc coraz większe środki na innowacje, badania i rozwój. To w zasadzie proces ciągły. Zawsze są to jednak projekty z określonym założeniem zwrotu i rentowności.

A teraz pytanie z trochę innej beczki. Czy Pesa odpowie na apel premiera Donalda Tuska, który zaprosił polskich producentów do wzięcia udziału w przetargu na pociągi dużych prędkości?

Pesa udowodniła już, że potrafi być wiarygodnym partnerem. Oczywiście wymaga to określonej wiedzy technicznej i odpowiedniego doświadczenia eksploatacyjnego. Mamy świadomość, gdzie jest nasze miejsce, jakie są oczekiwania i jaka jest ścieżka dojścia. Wzrost prędkości to warunek konieczny. Już dzisiaj realizujemy tego typu projekty. Może jeszcze nie w tych przedziałach prędkości, o których mówił pan premier i których wymaga współczesna kolej.

Jaką maksymalną prędkość możecie obecnie zaoferować? W tej chwili w Pesie powstaje pierwszy pojazd, który poje-

dzie z prędkością 200 km/h. Naszym klientem jest w tym przypadku czeski RegioJet, który będzie eksploatował ten pojazd na trasie Praga-Brno.

A wyższe prędkości? Kiedy będziecie na nie gotowi? Szef Rady Ministrów mówił o prędkościach na poziomie 320-350 km/h. Kiedy będziecie mogli sobie na nie pozwolić?

Naturalną konsekwencją jest rozwinięcie platformy 200 km/h do prędkości 230-250 km/h. To jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie. Natomiast osiągnięcie prędkości na poziomie 320-350 km/h, z jaką nikt jeszcze w Polsce nie jeździł, wymaga już innych technologii i nowej infrastruktury. Jest to jak najbardziej możliwe, ale wymaga partnerstwa. Na taki scenariusz też jesteśmy gotowi.

RegioJet to bardzo ciekawy przypadek. Czeski przewoźnik rozszerza działalność nad Wisłą i kupuje polską lokomotywę. Macie zamówienie od konkurenta naszego narodowego przewoźnika. Jednocześnie PKP Intercity również daje Pesie zlecenia.

Wspomniane szybkie składy, które produkujemy dla RegioJet są dedykowane dla czeskiej trasy Praga-Brno. Podobnie jak pojazdy typu 655 dostarczone przez Pesę wożą pasażerów w rejonie Pragi. Rynek czeski, w porównaniu z rynkiem polskim, znacznie wcześniej się zliberalizował. Operator najpierw wygrywa tam obsługę trasy, a potem znajduje dostawcę pojazdów, jeżeli nie posiada takich pojazdów. Od wielu lat dostarczamy pojazdy zarówno dla PKP Intercity jak i RegioJet. To zupełnie normalna, konkurencyjna sytuacja, a wszystkie zamówienia wygrywamy w systemie zamówień publicznych.

A gdyby RegioJet zamówił w Pesie tabor do obsługiwanego przewoźników w Polsce, to jak rozumiecie, jesteście otwarci na taką propozycję?

Szanujemy wybory naszych klientów. Nie ograniczamy ich w żaden sposób. Pracujemy na otwartym rynku w transparentny sposób. Intensywnie rozwijamy relacje ze wszystkimi klientami, którym odpowiadają produkty Pesy i nasza specyfikacja techniczna. Jesteśmy firmą o zasięgu międzynarodowym. Polska, Europa Centralna, Południowa, a także Zachodnia to nasze naturalne rynki zbytu i na tych rynkach czujemy się najlepiej. ©©

Od dłuższego czasu zmagam się z dyskopatią, która potrafi odebrać radość z codzienności

Rafał Brzozowski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 158

Kuba Wojewódzki nosi obrączkę

W najnowszym odcinku swojego telewizyjnego show dziennikarz zasugerował, że jest już po ślubie. Tymczasem paparazzi „przyłapali” go w towarzystwie prezenterki pogody Żanety Rosińskiej. 62-letni gwiazdor TVN i jego 35-letnia towarzyszą wybrali się na wspólny lunch. Uwagę zwracały obrączki na ich palcach.



Starożytny Egipt. Kronika Imperium

TVP Historia, 20:00

Około 5000 lat temu nad Nilem powstało jedno z największych i najpotężniejszych imperiów w historii – starożytny Egipt. Ta pełna tajemnic epoka nadal fascynuje. Serial pokazuje w ośmiu odcinkach wyjątkowe osiągnięcia starożytnych Egipcjan.

Wichry namiętności

TVP 1, 21:05

Ameryka, początek XX w. Pułkownik (Anthony Hopkins) osiedla się z trzema synami (Aidan Quinn, Brad Pitt i Henry Thomas) na ranczu. Zbliża się I wojna światowa. Bracia zostaną połączeni, ale także poróżnieni z powodu miłości do jednej kobiety (Julia Ormond).

Pati

Metro, 22:00

Spin-off „Skazanej”. To historia Patrycji Cichy, zanim trafiła do więzienia. Młoda dziewczyna nie ma łatwego życia – to na nią spada obowiązek zajmowania się rodzeństwem oraz matką uwikłaną w przestępczy świat. Mimo to nie rezygnuje z walki o marzenia.

Sekstaśmy, o których mówił cały świat

CI POLSAT HD, 22:00

W ośmiu odcinkach poznamy historię głośnych seksaństw celebrytów oraz to, jak te nagrania wzbudziły społeczną obsesję, wywołały skandal w kulturze masowej i zmieniły życie ich bohaterów.

Poziomo:

- 1) warzywny dodatek do omletu,
- 6) ogół zagadnień poruszanych w filmie,
- 10) drzewo o drżących liściach,
- 11) niewielka walizka podróżna,
- 12) jawne posiedzenie sądu,
- 13) ujściowe ramię Wisły,
- 16) dawny obosieczny nóż myśliwski,
- 19) jacht o dwóch kadłubach,
- 24) przedmiot w kształcie sześcianu,
- 25) tymczasowe pozbawienie wolności,
- 27) pomieszczenie, w którym jest bardzo zimno,
- 28) budowla w holenderskim krajobrazie,
- 29) czasami siły wymaga,
- 31) owad koncertujący wieczorami, piew,
- 33) zysk z interesu, przychód,
- 34) potocznie o gąsienicy,
- 36) historyczna stolica Bretanii,
- 37) filmowy człowiek-nietoperz,
- 38) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
- 39) bohater „Słonecznego patrolu”,
- 40) najkrótszy miesiąc roku.

Pionowo:

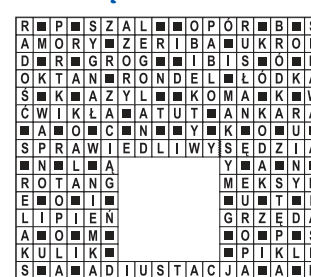
- 1) Tadeusz, prowadzi teleturcję „Jeden z dziesięciu”,
- 2) skupuje kradzione rzeczy,
- 3) sprzęt w karetce pogotowia,
- 4) dozorca słoni, mahaut,
- 5) miejsce bokserskiego pojedynku,
- 6) zakład przemysłu drzewnego,



- 7) marka japońskiego samochodu,
- 8) domowy grzejnik do wody,
- 9) gnieździ się w kominie,
- 14) prawna lub fizyczna,
- 15) Robert Redford lub Brad Pitt,
- 17) botaniczny lub zoologiczny,
- 18) chciałaby do raj,
- 20) miękki minerał, składnik zasypki,
- 21) wznoszone przed ołtarzem,

- 22) widowisko z piosenkami i tańcami,
- 23) film z rolą Marilyn Monroe,
- 26) ementaler lub parmezan,
- 29) „... Michorowski”, powieść Mniszkówny,
- 30) wyrąb drzew w lesie,
- 31) turystyczna torba na prowiant,
- 32) dawny gród i zamek,
- 35) najmniejsza porcja energii.

ROZWIĄZANIE NR 157



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz otoczenie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że nowy pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę – działaj śmiało!

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na drobnych przyjemnościach. Horoskop na dziś przypomina, że czasem filiżanka kawy i uśmiech znaczą więcej niż sukces. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoje słowa dziś będą miały moc – uważaj, co mówisz. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że możesz zainspirować lub zranić...

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zadbasz o spokój i ciepło wokół siebie, emocje szybko się uspokoją. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Blask, którym promieniejesz, przyciągnie uwagę. Nie bój się być w centrum. Horoskop na dziś zapowiada, że będzie to Twoja scena. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobiazgowość popłaca. Horoskop dzienny na wtorek radzi uporządkować plan. Dzięki temu chaos ustąpi miejsca nowym możliwościom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś znajdziesz balans między sercem a rozumem. W relacjach z innymi osobami horoskop dzienny radzi postawić na szczerość. **Panna (23.08 - 22.09)** Przyszłość da o sobie znać, ale to szansa na oczyszczenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji – ona zna kierunek. **Waga (23.09 - 22.10)** Dziś cierpliwość okaże się złotem. Nie wszystko przyjdzie od razu, ale horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że efekty będą trwałe.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje pomysły zachwycą innych. Nie zatajaj ich. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że możesz rozpocząć coś naprawdę wyjątkowego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Emocje będą silne, ale nie bój się ich. Horoskop na dziś zapowiada, że to, co dziś pocujesz, pomoże Ci lepiej zrozumieć siebie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie lekceważ niepokojących sygnałów organizmu. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że bagatelizowanie ich może mieć fatalne skutki.



Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych - fachowców, stał praca, Toruń. 602-337-086

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządcą Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłdnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Środa

jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem
Strona Zdrowia
pomorska.pl

REKLAMA

0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel. 510 026 836

AUTOPROMOCJA

0011414733

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś†p

Wincentego Olszewskiego

radnego województwa kujawsko-pomorskiego I kadencji,
członka zarządu głównego
Stowarzyszenia Parlamentarzystów Polskich,
senatora w latach 1993-1997,
pedagoga i aktywnego działacza sportowego

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy współczucia składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz z Zarządem Województwa

0011414739

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Wincentego Olszewskiego

Radnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego I kadencji

Kondolencje i wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim
składa

Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Elżbieta Piniewska
wraz z Radnymi Województwa

0011415094

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 października 2025 roku zmarła
moja kochana Mama i nasza najdroższa Teściowa i Babcia

Ś†P

Maria Zielińska

lat 92

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 15 października 2025 roku o godzinie 11.00
w kościele parafii pw. Zwiastowania NMP w Inowrocławiu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy świętej na cmentarzu parafii św. Józefa
przy ulicy Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku
Syn z rodziną

0011415128

Z całego serca dziękujemy wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli
we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej

ś†p

Leszka Mrugalskiego

dnia 11.10.2025 na cmentarzu Nowofarnym
w Bydgoszczy.

Serdeczne podziękowania
składają
Rodzice i Córka

0011415132

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 października 2025 roku odszedł od nas
kochany Tata, Teść i Dziadek

Ś†P

Romuald Kośmicki

lat 86

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 15 października 2025 roku o godz. 14.00
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu parafialnym
przy ul. Mątewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Córka Kasia z Rodziną

0011415227

Koledze

Mirosławowi Klimkiewiczowi

serdeczne wyrazy
głębokiego współczucia i duchowego wsparcia
z powodu śmierci

Matki

składają

Prezes i Pracownicy
Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy

0111102697

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Kowno zdobyte, robota wykonana. Są trzy punkty

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe Litwę 2:0 po golach Sebastiana Szymańskiego i Roberta Lewandowskiego.

LITWA - POLSKA 0:2 (0:1)

Bramki: Sebastian Szymański 15, Robert Lewandowski 64.

Litwa: Švedkauskas - Širvys, Armalas, Girdvainis (85. Paulauskas), Tutyškinas, Lasickas - Golubickas (66. Kalinauskas), Sirgėdas (66. Vorobjovas), Gineitis, Slivka (85. Petkevičius) - Černych (73. Jankauskas).

Polska: Skorupski - Wiśniewski (82. Ziółkowski), Bednarek, Kiwior - Cash (90. Wszolek), Słisz (90. Kapustka), Zieliński, Skóraś - Szymański (82. Świdorski), Lewandowski, Kamiński (94. Grosicki).

25 marca 2011 roku w Kownie, Litwa wprawiła ówczesnego selekcjonera reprezentacji Polski w kiepski nastrój. Franciszek Smuda nie mógł zrozumieć, dlaczego Biało-Czerwoni przegrali z dużo słabszym personalnie rywalem 0:2. Ponad 14 lat później, już nowy obiekt w Kownie zdobył zespół trenera Jana Urbana. W obu spotkaniach wystąpił Robert Lewandowski.

„Lewy” nie trafił do siatki podczas wcześniejszej wizyty w Kownie. Potem nasz super-snapjer karciał Litwinów trafieniami w 2014 roku (2:1 dla Polski w Gdańsku - 1 gol), w 2018 roku (4:0 dla Polski - 2) i 2025 w Warszawie (1:0 dla Polski - 1 gol). Do Kowna wybrał się w dobrym nastroju, bo we wrześniu pokonał golkipera Finlandii w Chorzowie.

- Drużyna podeszła do tego spotkania jakbyśmy grali z lepszym przeciwnikiem. Litwini nie mieli nic do stracenia - tłumaczył Jan Urban, selekcjoner Biało-Czerwonych, którzy wiedzieli, że gospodarze się postawią.



Robert Lewandowski zdobył w Kownie 87. gola w swoim 161. występie w reprezentacji Polski

Za kadencji Edgarasa Jan-kauskasa (jako piłkarz wygrał z FC Porto Ligę Mistrzów w sezonie 2003/2004) Litwa gra odważnie, stara się atakować nawet lepsze zespoły pressingiem, ale ma problem ze zdobywaniem goli. W kadrze na październikowe starcie z Polską najsukuteczniejszy był dobrze znany w naszej ekstraklasie Fedor Černych - 15 bramek.

Zabrakło kontuzjowanego Armandasa Kucysa, który w 15 występach dla Litwy uzbierał 5 trafień (Rumunia 2, Gibraltari 1, Łotwa 1, Finlandia 1). 23-letni napastnik Celje w poprzednim sezonie w europejskich pucharach zdobył 8 goli, a w lidze Słowenii 10. Dorobek byłby okazalszy,

gdyby nie problemy zdrowotne. Nie da się jednak ukryć, że Kucys to nadzieja litewskiego futbolu, być można nawet numer 2 po znakomitym Gvidasiu Gineitisie, którego siłami oszczędnie gospodarują w AC Torino. 21-letni środkowy pomocnik w sezonie 2024/25 w swoim włoskim klubie zaliczył 30 meczów w Serie A i zdobył 3 gole.

Polacy wybrali się do Kowna wykonać swoją robotę. Najpierw chyba nawet sam siebie zaskoczył Sebastian Szymański, który dał gościom prowadzenie bezpośrednim uderzeniem z rzutu różnego. Zawodnik Fenerbahce Stambuł powtórzył wyczyn Kazimierza Dęny z eliminacji mistrzostw świata z Por-

tugalią w Chorzowie w 1977 roku, a także Kazimierza Kmiecika i Macieja Żurawskiego i został czwartym piłkarzem w dziejach reprezentacji Polski - zdobywcą gola z kornera.

- Takie piłki nie są łatwe dla bramkarza, szczególnie gdy wokół znajduje się wiele osób. W pewnym stopniu to było ćwiczone, fajnie, że wpadło - tłumaczył zadowolony Szymański, który w Kownie zagrał w drużynie narodowej po raz 49.

Po zmianie stron Szymański, powalczył o piłkę z obrońcami Litwy i dośrodkował na wbiegającego Roberta Lewandowskiego, a ten głową nie dał szans Tomasowi Švedkauskasowi, bramkarzowi Žalgirisu Kowno, kiedyś zawodnikowi AS Roma (nie doczekał się tam debiutu). Lewy był bardzo zadowolony z trafienia 87 w kadrze i po końcowym gwizdku rzucił polskim kibicom swoją koszulkę.

Widać, że kapitanowi reprezentacji podoba się atmosfera panująca w kadrze Jana Urbana. - Wiem, że Robertowi Lewandowskiemu trzeba dostarczyć serwis. W polu karnym Robert radzi sobie jak mało kto - mówił Jan Urban.

Na pewno można mieć zastrzeżenia do gry Polski, do detali, ale po zmianie selekcjonera Biało-Czerwoni znacznie lepiej bronią (2 gole stracone w 4 spotkaniach), a czas powinien pracować na ich korzyść. Wypada tylko żałować, że nie postawiono na Jana Urbana znacznie wcześniej.

GRUPA G

Wynik: Holandia - Finlandia 4:0 (3:0). Bramki: Donyell Malen 8, Virgil van Dijk 17, Memphis Depay 38-karny, Cody Gakpo 84

1. Holandia	6	16	22-3
2. Polska	6	13	10-4
3. Finlandia	7	10	8-13
4. Litwa	7	3	6-11
5. Malta	6	2	1-16

Wyzwanie młodzieżówki w Szwecji. Zagra kolejny mecz o podwójną stawkę

Bartosz Głab
reedakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj o godz. 18 reprezentacja Polski do lat 21 zagra czwarty mecz w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy.

Młodzieżowa reprezentacja Polski idzie, na razie, jak burza w eliminacjach do turnieju, którego stawką jest nie tylko mistrzostwo Europy, ale także kwalifikacja do Igrzysk Olimpijskich w 2028 roku w Los Angeles. Podopieczni Jerzego Brzęczka po 3 spotkaniach mają na swoim koncie komplet 9 punktów oraz fenomenalny bilans bramkowy 9:0. W miniony piątek Biało-Czerwoni pewnie wygrali w Katowicach z Czarnogórą 2:0.

Reprezentacja Szwecji do lat 21 zdobyła natomiast na razie zaledwie 3 „oczka” zwyciężając Armenię. Później przyszyły porażki z Czarnogórą oraz Włochami. Zwłaszcza ta ostatnia była dotkliwa - Azzurri wygrali

bowiem aż 4:0. W starciu w Jönköping to Polacy są faworytami, ale Szwedzi z pewnością nie oddadzą meczu bez walki i będą chcieli udowodnić swoją wartość.

Podczas październikowego zgrupowania o sile młodzieżówki stanowią m.in. fenomenalny ostatnio Oskar Pietuszeński z Jagiellonii Białystok oraz Kacper Urbański, który jeszcze niedawno był podstawowym zawodnikiem pierwszej reprezentacji Polski. W meczu ze Szwecją na pewno nie zagra kontuzjowany Sławomir Abramowicz.

Mecz Szwecja - Polska w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy będzie można oglądać za darmo od godziny 18 na ogólnodostępnym kanale TVP Sport. Studio przedmeczowe rozpocznie się o godz. 17.25. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny.

W internecie spotkanie będzie można oglądać bez opłat na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport.©©



Spotkanie wyjazdowe ze Szwecją będzie prawdziwym testem dojrzałości polskiej młodzieżówki

Fedor Černych: Jestem pod wrażeniem gry Sebastiana Szymańskiego

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Fedor Černych, były piłkarz Górnik Łęczna i Jagiellonii Białystok, przeciw Polsce rozegrał mecz numer 101 w reprezentacji Litwy.

Mieliście szansę na osiągnięcie korzystnego rezultatu?

Fedor Černych: - Naprawdę nie źle graliśmy. Brakowało nam czegoś w trzeciej strefie boiska, a mieliśmy dużo dobrych podejść pod i w pole karne Pola-

ków. Chodziło o ostatnie podanie i uderzenie, było tego zbyt mało, by zaszkodzić rywalowi, choć uparcie próbowaliśmy coś stworzyć. Nie da się pewnych kwestii łatwo przeskoczyć. Wasi zawodnicy grają w najlepszych ligach na znacznie wyższym poziomie i to momentami było widać na boisku. Daliśmy z siebie wszystko, ale punkty zgramyła Polska.

Czy po zmianie trenera reprezentacja Polski gra lepiej?

W pierwszym meczu w Warszawie Polska grała dobrze, ale

miała problem ze strzelaniem goli. My wtedy prezentowaliśmy się gorzej niż w Kownie w rewanżu.

Za tej kadencji Edgarasa Jan-kauskasa największy problem macie ze skutecznością?

Toczymy wyrównane boje z silnymi przeciwnikami, jesteśmy blisko zdobycia punktów, ale tabela nie wygląda zbyt dobrze. Skuteczność nie jest naszą mocną stroną i trzeba to poprawić. Polacy w Kownie zdobyli gola z rzutu różnego, a autor tego trafienia -

Sebastian Szymański bardzo mi zaimponował. Do gola dołożył jeszcze asystę przy trafieniu „Lewego”, widać było u niego jakość, nieprzypadkowo gra w mocnych klubach, teraz Fenerbahce. Przy okazji rywalizacji z Polską odżyły wspomnienia. Spotkałem znajomych, rozmawiałem z Janem Bednarskim, Karolem Świdorskim i z innymi. Pamiętają mnie, to miłe, a w Polsce wiele przeżyłem - lepsze i gorsze chwile. Z wieloma z reprezentantów Polski utrzymuję stały kontakt na Instagramie.

Jak się podobała atmosfera na meczu Litwa - Polska w Kownie?

Wreszcie mamy porządną stadion, przyjechało wielu Polaków, przyszedł też nasz kibice. Podziękowaliśmy też waszym fanom za doping, naprawdę super się gra przy takiej publice. 14 lat temu ten stadion nie wyglądał najlepiej. W zasadzie został zbudowany na nowo, teraz czujemy się jak piłkarze, poprawiła się atmosfera wokół reprezentacji Litwy i naszego futbolu. Przydałyby się teraz lepsze wyniki drużyny narodowej.

Jakie cele stawiasz sobie jeszcze w kadrze Litwy?

Gram, dopóki będą powołania. Z każdego występu cieszę się jak dziecko. Piłka nożna cały czas sprawia mi radość, także w lidze litewskiej, którą dopiero poznaję.

Zaskakuje cię znakomita postawa Jagiellonii w europejskich pucharach?

Pięć lat spędziłem w Białymstoku i jestem dumny z dokonania Jagi. To, co tam się dzieje nie jest przypadkowe. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Nieudany start Twardych Pierników. „Najpierw musimy wygrać ze sobą”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. To była jedna z najgorszych połów Twardych Pierników w ostatnich latach. Na razie w toruńskiej drużynie niewiele działa.

Skuteczność z gry na poziomie 27 procent, 1/11 z dystansu, mnóstwo chaosu, niewiele zrozumienia na parkiecie i zaledwie 22 punkty do przerwy - tak wyglądała pierwsza połowa w wykonaniu Arrivy Lotto w meczu z Legią Warszawa. Jak sprawdził portal Puls Basketu, od momentu powrotu Twardych Pierników do PLK gorzej do przerwy torunianie wypadli jedynie w meczu z Arką Gdynia w 2015 roku.

- Nawet dobrze zaczęliśmy, ale w połowie kwarty Legia zaczęła trafiać, my spuściliśmy głowy i nie wiedzieliśmy co się dzieje. Nie mieliśmy na to odpowiedzi i nie wiem, z czego to wynika. To wszystko zależy od nas, to się dzieje w głowach. Popelnialiśmy głupie błędy, mieliśmy dużo otwartych rzutów, nie trafialiśmy osobistych - wylicza Mateusz Szlachetka

Torunianie jakby po kilku minutach zapominali o swoich założeniach. Co gorsza, kilka nieudanych zagrań powoduje, że cała drużyna staje w miejscu, spada tempo akcji, jest coraz więcej błędów. Legia jeszcze w 1. kwarcie błyskawicznie zbudowała 20-punktową przewagę.

- Bardzo podobna sytuacja, jak w pierwszym meczu: całkiem solidny start, potem kilka prostych błędów, zmarnowana

kontra 2 na 1, straty i zaczynają się problemy z koncentracją i pewnością siebie całego zespołu. Przed sezonem nie mieliśmy wielkich problemów ze skutecznością, a teraz w dwóch meczach mamy poniżej 20 procent za 3. Musimy znaleźć drogę, aby to naprawić - podkreśla trener Srdjan Subotić.

Arriva Lotto co prawda rywalizowała z drużynami zaliczanymi do ścisłego grona faworytów, ale bardziej od porażek martwi styl gry zespołu.

- Nie pokazujemy tego, na co nas stać. Nadejdą mecze, w których będziemy mieli większe szanse na zwycięstwa. Potrzebujemy jednego dobrego meczu, zwycięstwa, które pokaże co potrafimy. Każdy zespół musi przeżywać takie trudne momenty, zanim stanie się zespołem. I dopiero jeśli to nie nastąpi, jeśli brakuje wizji rozwoju, to trzeba pomyśleć o kolejnych krokach - mówi Subotić i dodaje, że na razie nie ma tematu zmian personalnych w zespole.

Teraz przed Twardymi Piernikami dwa mecze z rywalami słabszymi, ale za to w ich halach: w Lublinie ze Startem i w Krośnie z beniaminkiem MOSiR.

- Musimy porozmawiać we własnym gronie. Mamy duży potencjał i mecze domowe nie powinny tak wyglądać. Sezon to nie sprint, ale maraton, więc musimy wyciągnąć wnioski i chcemy teraz wygrać dwa mecze na wyjeździe. Najpierw musimy wygrać ze sobą, potem z innymi. Jak się odblokujemy, to jeszcze niejednego rywala zaskoczymy - zapowiada Szlachetka.



Mateusz Szlachetka obiecuje, że w kolejnych meczach takich przestojów w grze już nie będzie

ŻUŻEL

Nieudany półfinał Huckenbecka, słaby występ Brennana
Żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz wystąpili w Dohren w turnieju kończącym sezon 2025 w Niemczech. W serii zasadniczej znakomicie spisywał się Kai Huckenbeck (na zdjęciu), który wygrał wszystkie wyścigi. Niestety, w półfinale przyjechał ostatni i zakończył zawody na siódmym miejscu. Bardzo słabo w turnieju wypadł Tom Brennan. Anglik wywalczył zaledwie punkt (0,w,0,0,1) i rywalizację zakończył na ostatniej, szesnastej pozycji.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

TENIS

Świątek goni Sabalenkę
Po turnieju w Wuhan Iga Świątek zmniejszyła o 825 pkt. stratę do prowadzącej w rankingu WTA Białorusinki Aryny Sabalenki. Różnica nadal jednak wynosi 1632 pkt. i jest już nie do odrobienia w tym roku.

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLOWSKI

ŻUŻEL

Emil w słowackim zespole mistrzem ligi czeskiej

Trzecie klubowe złoto Emila Sajfutdinowa w tym sezonie! Jeden z liderów Pres Toruń w barwach słowackiej Žarnovicy wygrał czeską Ekstraligę. Decydował o tym ostatni turniej na tym właśnie torze. Sajfutdinow kilka dni temu podpisał kontrakt. Speedway Club Žarnovica wystawił wielkie gwiazdy, komplet punktów zdobył Artiom Łaguta, a torunianin tylko w pierwszym starcie stracił jeden na rzecz Jana Kvecha z Markety Praga, 14 punktów dołożył też Martin Vaculik. O złocie gospodarzy zdecydował dodatkowy wyścig, w którym Łaguta pokonał Andrzeja Lebediewa. Dla Sajfutdinowa to trzeci złoty medal klubowy po tytułach mistrzowskim w Toruniu i z Ipswich w Anglii. „Anioły” to w ogóle drużyna mistrzów w tym sezonie. Patryk Dudek i Mikkel Michelsen wygrali także ligę duńską, a Robert Lambert dołożył złoto w Szwecji. (jp)

HOKEJ NA TRAWIE

Pierwsza zdobywcza Rogowa

Rustico Pomorzanin Toruń pokonał po karnych zagrywkach 3:2 Politechnikę w Poznaniu (gole Dmytro Lupa i Krzysztof Zakszewski), LKS Rogowo przegrał 2:3 po karnych w Gnieźnie ze Stellą (2 gole Mateusz Hulboj). W tabeli torunianie zajmują 6. miejsce, ale tylko 2 punkty straty do lidera, LKS jest ostatni. (jp)

LOTTO

NIEDZIELA, 12.10

Multi Multi, godz. 22.00
6, 9, 10, 19, 23, 31, 35, 40, 41, [43], 44, 51, 55, 57, 58, 65, 66, 70, 76, 79

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 6, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 18, 19, 23

Mini Lotto 6, 13, 18, 25, 27

Ekstra Pensja 11, 17, 19, 22, 24 - 2

Ekstra Premia 1, 7, 9, 27, 29 - 3

PONIEDZIAŁEK, 13.10

Multi Multi, godz. 14.00

2, 5, 6, 9, 17, 19, 24, 25, 35, [37], 38, 43, 45, 47, 51, 56, 60, 75, 76, 78

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14, 19, 21, 22

Lider także pokonany. Ale seria KH Energa!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. KH Energa Toruń po meczu pełnym zwrotów akcji lepszy od lidera.

KHENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNO-WIEC 6:3 (0:0, 2:0, 4:3)

Branki: 1:0 Denyskin - Jaworski, Syty (28:50), 2:0 K. Kalinowski - M. Kalinowski, Lewandowski (29:29), 1:2 Naróg - Bilas, Chmielewski (43:00), 2:2 Chmielewski - Roine, Alanen, 2:3 (44:31), 2:3 Naróg - Seppala (50:49), 3:3 Lewandowski - Sedlak, Fjodorovs (51:06), 4:3 Denyskin - Jaworski (53:26), 5:3 K. Kalinowski - Sedlak (58:13), 6:3 Syty - Baszyrow (59:44).

KHEnerga: Studziński - Jaworski, M. Kalinowski - Baszyrow, Syty, Denyskin, Schafer, Zieliński - Worona, Arrak, Sedlak; Gimiński, Kurnicki - K. Kalinowski,

Fjodorovs, Lewandowski; Szotkiewicz - Ziarkowski, Mackowski, Napiórkowski.

Stalowe Pierniki prowadziły 2:0. W niespełna osiem minut torunianie dali sobie wbić trzy gole i wydawało się, że lider przejmie kontrolę nad wydarzeniami na lodzie. Nic z tego. Już po 17 sekundach gospodarze doprowadzili do remisu, a dwie minuty później znowu wyszli na prowadzenie.

- Zagraliśmy dwie bardzo dobre tercje, ale potem zaczęliśmy myśleć, że już wygramy i zapomnieliśmy o tym, jak powinniśmy grać. Było trudno w pewnym momencie, ale udało nam się wrócić na dobre tory - podsumował trener Sami Hirvonen.

To było już czwarte z rzędu zwycięstwo torunian. Kolejny mecz w piątek w Sanoku. Stawką jest teraz awans do finału Pucharu Polski, po dwóch rundach trzeba być w czwórce.

Inne wyniki: Unia Oświęcim - STS Sanok 9:1, Polonia Bytom - JKH GKS Jastrzębie 0:4, GKS Katowice - GKS Tychy 3:0.

1. JKH GKS Jastrzębie	10	21	33:21
2. Unia Oświęcim	10	21	42:25
3. GKS Katowice	10	20	25:20
4. Zagłębie Sosnowiec	10	20	26:12
5. KH Energa Toruń	10	19	33:15
6. GKS Tychy	9	14	25:9
7. Polonia Bytom	10	11	24:26
8. Cracovia	9	6	20:38
9. STS Sanok	10	0	13:63



Torunianie są niepokonani od czterech spotkań i walczą o udział w finale Pucharu Polski

FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

Niespodziewany transfer GKM

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bastian Pedersen przeniesie się z Torunia do Grudziądza. Utalentowany Duńczyk ma startować na pozycji zawodnika U24 w Bayersystem GKM.

Duńczyk ma 19 lat i uchodzi w swoim kraju za wielki talent. Przez dwa ostatnie sezony startował w Ekstralidze U24 w barwach toruńskiej drużyny, w 2025 roku zakończył rozgrywki ze średnią 2,32 na 9. miejscu w ran-

kingu. Świetnie spisywał się także na wypożyczeniu w Krajowej Lidze Żużlowej, ze średnią 2.13 był jednym z liderów Startu Gnieźno.

Długo wydawało się, że właśnie on w kolejnym sezonie zajmie miejsce Jana Kvecha na pozycji U24 w zespole mistrzów Polski. Piotr Baron uznał jednak, że nieco więcej gwarantuje w tej chwili dwa lata starszy Niemiec Norick Bloedorn i to on dostanie szansę. Kontrakt z Pedersenem został przedłużony i żużlowiec zostanie wypożyczony na rok do Grudziądza.

Co ciekawe, będzie to pierwszy przypadek w historii grudziądzkiego klubu, gdy syn pójdzie w ślady ojca. W sezonie 2003 zawodnikiem ówczesnego GTŻ Grudziądz był Ronnie Pedersen, odjechał wówczas dwa mecze w II lidze (w sumie 10 punktów).

W ten sposób wyjściowy skład Bayersystem GKM na sezon 2026 prezentuje się tak: Michael Jepsen Jensen, Max Fricke, Maksym Drabik, Wadim Tarasienko, Bastian Pedersen, Kevin Małkiewicz i Jan Przanowski. ©©